Nr. 193 (z dod. por.). Dnia 14 lipca. Sobota. Dnia 2 (14) lipca 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Krzyża odprawioną będzie szósta nowenna do św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawiona będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), przed ołtarzem św. Tekli odprawioną będzie kwartalna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją na intencję bractwa św. Tekli.

— Dzisiejszemi nieszporami w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo odpustowe, które trwać będzie przez cały dzień jutrzejszy na pamiątkę 477-ej rocznicy poświęcenia tej starożytnej świątyni, którego dopełnił w roku 1411-ym arcybiskup gnieźnieński, Wojciech Jastrzębiec.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całotygodniowe solenne nabożeństwa odpustowe ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), N. Marji Panny na Nowem-Mieście i Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj cesarz Wilhelm wyjechał do Kielu, zkąd, po odbyciu przeglądu świetnej floty wojennej Niemiec, zgromadzonej w swym wyborowym komplecie na wodach tamtejszych, odpływa dziś przed południem do Peterhofu. Udogodnienie, jakie obmyślono, dla ułatwienia uciążliwej podróży orszakowi cesarskiemu, a mianowicie wyprawienie go koleją, nie skłoniło ks. Bismarka do towarzyszenia monarsze. Widocznie względy na wiek i zdrowie były czynnikiem decydującym.

Wczoraj królowa serbska Natalja, za osobistym podobno wpływem cesarza Wilhelma, zrzekła się dalszego oporu przeciw wyższej „racji stanu" i oddała królewicza Aleksandra w ręce nadzwyczajnego wysłannika królewskiego za pośrednictwem prezesa policji wiesbadeńskiej, barona Reinbaben.

Jeżeli winą królowej Natalji wobec męża było prowadzenie polityki, krzyżującej wprost tę, którą królowi obrać się podobało, to przypuszczamy, że trwałe trzymanie jej za granicą, zdala od kraju, ubezwładniłoby dalszą działalność w tym kierunku, a zaniechaniem rozwodu uczyniłoby się może zadość sprawiedliwości, której sąd nie może przeoczyć, że w małżeństwie z królową Natalją król Milan dużo zawinił i że powodem „niczem nieprzezwyciężonej odrazy małżonków" nie były jedynie i wyłącznie różnice opinij politycznych.

Wczoraj nareszcie—*dies irae, dies illa*—prezes gabinetu francuskiego, Floquet, zmierzył szpadę swoją z niedoszłym dyktatorem Francji, Boulangerem, który pozwolił się ranić w szyję bardzo niebezpiecznie. Przebieg posiedzenia, które zmusiło Boulangera do szukania honorowego zadosyćuczynienia u prezesa ministrów, streściła obszernie nasza depesza paryska; widzimy zeń, że wątku do urazy było aż nadto. Każde słowo Floqueta padało ciężkim kamieniem na pierś jenerała, lub rozpalonem żelazem tłoczyło piętno hańbiące na jego czole. Ustęp, w którym minister przypomina Boulangerowi, że dawniejszemi czasy antiszambrował książętom orleańskim, lub ten, w którym z dzikim sarkazmem powiada, że „fotografje Boulangera Niemcy narzucają francuzom", należały do najcięższych obelg, jakie z trybuny parlamentarnej kiedykolwiek padały. I niech nam wybaczy szanowny prezes izby deputowanych, p. Méline, jeżeli stwierdzimy, że dał się unieść chyba względom czysto stronniczym, jeżeli prezesa ministrów nie wezwał w tych przynajmniej ustępach do porządku. Prawda, że Boulanger potępiał izbę, ale jego potępienia były krytyką, nie zaś policzkiem osobistym, jak wyrazy Floqueta. Cenzura, zawieszona nad Boulangerem, wydaje nam się aktem terroryzmu partyjnego wobec postawy wyzywającej, jaką zajął wpierw Floquet.

Nasuwa się tutaj ważne pytanie z dziedziny prawa kryminalnego: ponieważ pojedynki we Francji, jak wszędzie zresztą w Europie, są zakazane, jaką jest karygodność prezesa ministrów, stojącego przecież na straży prawa, jeżeli w sposób tak jawny i ostentacyjny je narusza, że *Ajencja Havasa* na trzy godziny przed zmierzeniem się szpad rozsyła na wszystkie strony świata zapowiedź spotkania z dokładnem oznaczeniem godziny! Czy ani bohaterowie turnieju na szpady, Floquet i Boulanger, ani ich sekundanci (Clémenceau i Perrin ze strony pierwszego Laisant i Lèherisse ze strony drugiego) nie będą pociągnięci do żadnej odpowiedzialności? A w takim razie pocóż w przyszłości osłaniać pojedynki we Francji tajemnicą? Przecież przeciętny klubowiec paryski mniej poczytalnym jest w obliczu prawa, aniżeli prezes ministrów! Jeżeli naruszył je ten ostatni, o ileż mniej sobie robić może z powagi Themidy pan X. lub Y., któremu w Café Riche albo w Mabilu nastąpił ktoś na odcisk!

Po rozczytaniu się dokładniejszem w broszurze prof. Bergmana i jego siedmiu towarzyszów o chorobie cesarza Fryderyka, prasa europejska stwierdza nieomal jednomyślnie, że zapowiadana tu od kilku tygodni urzędową fanfarą publikacja w bardzo niepochlebnem świetle stawia ideę nauki niemieckiej, a przynajmniej jej przedstawicieli. Rozczarowanie, jakiem napawa, równa się tylko niechęci, którą budzi całym swym pamfletowym nastrojem.

Istotnym autorem, a raczej budowniczym broszury, jest profesor chirurgji na uniwersytecie berlińskim, Bergman, który od pierwszych nieomal czasów choroby następcy tronu, gdy dr. Gerhardt w d. 6-ym marca r. z., pierwszy w krtani następcy tronu odkrył narośl, postanowił snadź sobie, że weźmie chorego w swą wyłączną opiekę i nieposiadał się z zazdrości, gdy opiekę tę powierzono uzurpatorowi angielskiemu, którego prof. Bergman nie nazywa dziś inaczej, jak „obskurantem" i „oszustem".

P. Bergman jest stroną interesowaną, a do jakiego stopnia uważa się za stronę, dowodzi fakt, że do „zbiorowego raportu", mającego stanowić niby rys historyczny cesarskiej choroby, nie włączył nietylko już sprawozdań samego Mackenziego i Hovella, ale i czterech innych, najznakomitszych może członków areopagu lekarskiego, jaki pracował nad uzdrowieniem dostojnego pacjenta, a mianowicie: Leydena, Senatora, Virchova i Krausego. W ten sposób broszura prof. Bergmana nie może sobie ro-

3)

Nowe metody lecznicze

Przed sądem naszych lekarzy.

(Dalszy ciąg.)

Szósta kuracja. Krawczyńska, chora na *tabes skombinowany*, ta u której nastąpiło „nieznaczne subjektywne polepszenie", ku wielkiemu niezadowoleniu panów szpitalnych, czemu nawet dali wyraz w sprawozdaniu, nazywając Krawczyńską (najniesłuszniej w świecie) „kobietą nieokrzesaną". Jest to wreszcie ta chora, na której okazało się, iż nie znam anatomji i którą wydobyłem ze szpitala, celem uchronienia jej od szykan owych panów, znających się na anatomji.

Kiedy mi pierwszy raz tę chorą przyniesiono, leżącą bezwładnie na łóżku, prosiłem o informacje co do jej stanu. Oto odpowiedzi dra Goldflama:

— Czy są jakie zmiany w oczach?

— „*Żadnych.*" (Tymczasem w sprawozdaniu czytamy: „lewa żrenica szersza i mniej okrągła, niż prawa").

— A żołądek jak?

— „*W porządku.*" (Tymczasem była w wysokim stopniu atonja kiszek od listopada r. z.)

— A pęcherz?

— „*W porządku.*" (Tymczasem obecnie w sprawozdaniu podają, że było *utrudnienie* w funkcjach pęcherza.

— Czy są bóle?

— „*Żadnych.*" (Rzeczywiście bólów strzelających chora nie miała, ale miała ściskanie w piersiach, i krzyżu: charakterystyczny „pas tabetyków", który byłby mnie odrazu naprowadził na rodzaj cierpienia.)

Lekarze, czytający to zrozumieją, że na podstawie takich informacyj mogłem stawiać błędne djagnozy. Nareszcie niezadowolony z otrzymanych wskazówek, spróbowałem odruchów kolanowych: okazało się, że były znacznie wzmożone. Próbę tę, zrobiłem uderzając nad rzepką, z czego się sprawozdanie lekko naśmiewa, dając do zrozumienia, iż nie wiem nawet, że zwykle uderza się pod rzepką. Panowie, znający anatomję, pozwolą sobie powiedzieć, że ścięgna mięśnia czworogłowego schodzą się tak dobrze nad rzepką, jak pod rzepką i że jeżeli wbrew zwyczajowi uderzałem nad kolanem, to dlatego, że było mi to dogodniejszem ze względu na pozycję chorej. Wreszcie choćbym uderzał w nos, a nie w kolano, skoro tylko wywołałem odruch i przekonałem się, że jest wzmożony, to wszystko czego było potrzeba.

Druga i ostatnia kwestja anatomiczna dotyczy zakończenia rdzenia.

Prawdą jest, że omyliłem się o parę kręgów, ale proszę łaskawie uwzględnić, w jakich warunkach. Było tak: powiadam, iż w niektórych wypadkach można, prowadząc magnesem albo ręką po plecach, wykryć siedlisko choroby, ponieważ w tem miejscu zmienia się reakcja termiczna. W braku dogodniejszego magnesu (o wąskich biegunach) wziąłem hypnoskop, który ma bieguny bardzo szerokie i prowadzę nim chorej po krzyżu (przez koszulę) z góry na dół.

Chora mówi że czuje zimno, a potem naraz ciepło. W tem miejscu zatrzymuję się.

— Tu już nie ma mlecza—mówi dr. Goldman.

— Jakto nie ma mlecza? (Wydawało mi się, żem zaledwie doszedł do kręgów lędźwiowych, ponieważ nie znałem wyjątkowo małego wzrostu chorej, która leżała na pół siedzący pod kołdrą i której plecy nie były odsłonięte. P. Goldflam zaś znał ją dokładnie, ponieważ ją egzaminował kilkakrotnie.)

Prof. Lambl wezwany na arbitra, *policzył kręgi* i pokazał o dwa palce wyżej.

Pytam się, czy jest lekarz, któryby w tych warunkach, w jakich ja byłem, nie licząc kręgów wskazał, przez koszulę, drugi kręg lędźwiowy?...

Jak z powyższego widać, celem mojej próby, było nie oznaczenie zakończeń mlecza, ale wykrycie okolicy zwyrodnienia komórek lub włókien, a ponieważ reakcja termiczna wskazywała na samo zakończenie mlecza, a nawet poniżej, to wynikało z tego tyle, że głównie dotkniętemi były pęki włókien (*cauda equina*), które mlecz przedłużają. Śmieszną byłaby moja próba tylko wtedy, gdyby w tej

ścić prawa do przypisania jej charakteru publikacji pomnikowej, zamykającej dyskusję: jest ona dziełem stronnictwa, a częściowo nawet dziełem osobistego interesu.

Nie mamy obowiązku, ani prawa, ani kompetencji bronić dr. Mackenziego. I owszem, to wszystko, co dr. Gerhardt w „opinji swojej" opowiada o konsultacjach lekarskich w d. 16-ym i 18-ym maja r. z., gdy dr. Tobold pierwszy odważył się orzec stanowczo, że „z wykluczeniem wszelkiej innej djagnozy może tu być mowa tylko o raku", zasługuje na fachowe i szczegółowe odparcie ze strony Mackenziego. Rozłupanie krtani (*laryngofissura*) i wyjęcie z niej chorych części, proponowane już w d. 16 ym maja r. z. przez prof. Bergmana i bronione zażarcie przezeń w broszurze, jako nieomylny prawie środek uzdrowienia chorego, stanowi puklerz obronny autora broszury, a zarazem zatrutą strzałę, którą rzuca w obóz przeciwnika. I przeciwnik nie może zbiedz bez walki! Dr. Mackenzie w interesie swojej wielkiej sławy lekarskiej musi wyświetlić stosunek swój zarówno do wczesnej a stanowczej djagnozy Gerhardta i Tobolda, jak, do chirurgicznej propozycji prof. Bergmana.

Jeżeli są do wyjaśnienia poważne kwestje, tem żywiej ubolewać należy, iż jedną z najgłębiej wzruszających tragedyj współczesnych, za jaką uważać należy chorobę i zgon cesarza Fryderyka, rzucono tutaj na tło poziomego współzawodnictwa kilku doktorów, wywołanego—zaiste nie wiemy—czy ambicją leczenia bohatera i monarchy, czy żądzą pobierania wysokich honorarjów? Ten pojedynek p. Bergmana z Mackenziem na świeżym grobie cesarskiego męczennika, który pokoju nie zaznał i po śmierci, aczkolwiek szukał go w „świątyni pokoju", jest ciężkim ciosem moralnym dla nauki niemieckiej, która nie umiała stanąć cichym, poważnym posągiem smutku nad wielkim grobem swojego cesarza i opiekuna, lecz wyprawia na nim trywjalne orgje zawiedzionych nadziei! *Br. Z.*

Likwidacja czy poprawa?...

W pośród instytucyj kredytowych, opartych na zasadzie wzajemności, Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Kutnie najwięcej rokowało nadziei pomyślnego rozwoju.

Zdawało się, iż zarząd, złożony z ludzi wykształconych i po obywatelsku myślących, potrafi zamienić w czyn zamiary założycieli, i ugruntować na trwałych podstawach byt tej jednej z najpierwszych w kraju spółek korporacyjnych.

Stosownie bowiem do brzmienia ustawy, Towarzystwo kutnowskie zawiązane zostało w r. 1872-im, w celu ułatwienia członkom składania oszczędności na procent i otrzymywania potrzebnych do prowadzenia przemysłu, rolnictwa lub handlu zaliczeń pieniężnych, na warunkach możliwie dogodnych.

Cel to jasny, sądzić też należało, iż Towarzystwo nigdy nie zejdzie na manowce. Stało się jednak inaczej...

Od kilku lat nie zdarzyło się nam spotkać ogłoszonego bilansu spółki; nic też w tem nie ma dziwnego, gdyż Towarzystwo kutnowskie od dwóch lat z górą faktycznie nie istnieje.

W końcu czerwca r. 1886-go w lokalu, mieszczącym zarząd Towarzystwa, wybuchł pożar. Kasa ogniotrwała skutkiem przepalenia sufitów spadła z wysokości pierwszego piętra do suteryn, i tu, skutkiem niepojętej i niczem nieusprawiedliwionej apatji członków dyrekcji, przeleżała przez dość znaczny przeciąg czasu. Nawet dla prostej ciekawości nie przekonano się, w jakim też stopniu oparła się działaniu strasznego żywiołu zawartość kasowa.

Dopiero, gdy jeden z mniej wykształconych i mniej zamożnych uczestników spółki, obawiając się odpowiedzialności materjalnej za zobowiązania Towarzystwa względem osób trzecich, zaprotestował energicznie przeciwko tej opieszałości, przystąpiono do otwarcia kasy.

Zobowiązania dłużników, dowody kasowe i księgi wraz z odrobiną gotówki znaleziono zwęglone, lecz w taki sposób, że weksle można było odczytać. Wyszły przytem na jaw różne niewytłómaczone dotąd okoliczności. Z ujawnieniem wszystkich krążących pogłosek uważamy za stosowne powstrzymać się i dodamy tylko, że w celu sprawdzenia rachunkowości uproszono rachmistrzów jednej z pobliskich cukrowni.

Towarzystwo kutnowskie liczyło sześćdziesięciu kilku członków, których udział wynosił 3,115 rs. 86 kop. W kasie Towarzystwa mniej zamożna ludność okoliczna naskładała oszczędności do 2,000 rs. Niektórzy właściciele udziałów przez lat 12 nie pobierali dywidendy, która ma wynosić 351 rs. 66 kop. Przepalone weksle wynoszą 4,830 rs., pożyczek wszystkich udzielono 5,905 rs.

Fundusz rezerwowy, zamieniony na list zastawny, ocalał.

Niewiadomo dotąd napewno, wiele też z nawpół zniszczonych dokumentów będzie można zrealizować, pesymiści jednak twierdzą, że Towarzystwo odzyska zaledwie połowę przypadających mu należności.

Z uwagi, iż każdy członek stowarzyszenia odpowiada za długi Towarzystwa, do wysokości dziesięć razy wziętego udziału, t. j. do 500 rs., *wkłady osób postronnych są należycie ubezpieczone.*

Dziś już wpośród właścicieli udziałów krąży projekt zlikwidowania Towarzystwa, mamy jednak powód mniemać, że na ogólnem zebraniu członków losy spółki inaczej zdecydowane zostaną i że nowy wybór zarządu z łona ludzi sumienia i obowiązku obywatelskiego uratuje zachwiany byt spółki.

Inaczej być nie może i nie powinno...

R.

Bogacze Anglji.

(Dalszy ciąg.)

Naród angielski, pozostawiając ziemię w rękach tych, którzy jej wypuścić nie chcą, rozwinął czynność swą w kierunku przemysłu. Anglik ambitny, uparty i wytrwały oczekuje fortuny od nauki, która mu już dała środki utrzymania i otworzyła nowe pole pracy i produkcji. Wypędzony z pól i ze starych miast historycznych, gdzie rządzi wraz z arystokracją duchowieństwo urzędowe, buduje sobie nowe miasta: Liverpool, Manchester (dwa wieki temu miał 6,000 mieszkańców, dziś 588,000), Birmingham i Sheffield. Wobec starożytnych fortun ziemskich urastają fortuny nowe, równające się im, a niedługo może i przewyższające je. Nie chodzi teraz o zawojowanie saksonów, ale o zrobienie całego świata hołdownikiem rękodzieł i produkcji angielskiej. Morze zdobyli już anglicy dawno. Na całym kontynencie za wojen napoleońskich robotnik był żołnierzem, fabryki były zamknięte, tylko nie w Anglji. Nic więc dziwnego, że produkcja zwiększała się dziesięćkrotnie. Będąc panią morza, eksportowała wszędzie, panując wszechwładnie na rynkach i targowiskach i ściągając do swoich ognisk przemysłowych kapitały całego świata. Ona jedna mogła też obniżyć ceny swych fabrykatów, gotowa zaraz po wojnach zalać niemi targowiska, dzięki wydoskonalonym naukowo narzędziom.

Zapanowała też wszechwładnie i panować będzie długo. Trudno odebrać jej targowiska, które zdobyła tanią ceną, cenę zaś umożliwiły jej kopalnie węgla, olbrzymie nagromadzone kapitały, z pomocą czego wytworzyła ruch handlowy, przechodzący dzisiaj (w importacji i eksporcie) 17 miljardów rocznie.

Cyfry takie objaśniają wyraźnie nagłość fortun przemysłowych. Dosyć przytoczyć jeden fakt. M. I. Holden, właściciel najpiękniejszych przędzalni w Anglji, wynalazca udoskonalonego sposobu kolorowania wełny, oświadczył w r. 1887-ym przed komisją ankiety, że „wydano 2 miljony funtów sterl. na orjentowanie się, na próby, że on sam poświęcił miljon i 1/4 funtów na wynalezienie odpowiedniego sposobu koloryzowania i że, o ile mu wiadomo, p. Lister wydał więcej jeszcze na ten sam cel".

* * *

Historja domu Rotszyldów znaną już dziś jest dostatecznie, przytoczymy więc kilka tylko szczegółów.

Po rozdzieleniu się braci Rotszyldów na pięć stolic, ze śmiercią założyciela tej dynastji finansowej, Natan-Mejer rozpoczął w Londynie działalność swą, jako kupiec, później dopiero na giełdzie. Zrazu lekceważony, wnet pozyskał poważanie, skoro się przekonano, że „w pięciu latach obrócił 2,500 razy kapitałem". Upadek Napoleona I-go i bitwa pod Waterloo zapewniła jego przewagę finansową. W d. 18-ym czerwca 1814-go r., podczas bitwy pod Waterloo, nie opuszczał Natan pola, przechodząc z nadziei w obawę. Na tem pobojowisku, na którem się rozstrzygały losy Europy, miały się rozstrzygnąć i losy jego. Widząc zwycięstwo, popędził konno do Bruksselli, ztamtąd do Ostendy. Na morze burzliwe żaden z rybaków puścić się nie chciał. Rotszyld płaci 2,000 fr., dostaje się do Dunkierki i pędzi dalej pocztą, ażeby nazajutrz, oparty o kolumnę giełdy, okazać twarz bladą i wylękłą. Giełdziarze, sądząc z jego fizjognomji, przekonani byli o zwycięstwie Napoleona, papiery zaczęły spadać, ale Rotszyld przez ajentów wykupywał je, i kiedy nazajutrz przyszła wieść o zwycięstwie, zdołał już zrealizować miljon funtów sterlingów.

Zmiana karty Europy pociągnęła za sobą ogromne operacje finansowe. Wielkie mocarstwa wyszły z walki zadłużone, samą Anglję kosztowała ta wojna trwająca lat dwadzieścia, 900 miljonów funtów. Pieniędzy nie można było już wydobywać drogą podatków i wtedy rozpoczęły się wielkie pożyczki nowoczesne. Natan Rotszyld zaś pierwszy popula-

---

okolicy wcale nerwów nie było. Ale, jak wiadomo, są ludzie, którym nie wiele potrzeba do śmiechu...

Wróćmy do historji.

O ile anatomiczna moja omyłka ucieszyła panów szpitalnych (nie mówię tu wcale o *profesorach*, którzy wszyscy zachowali się bezstronnie), o tyle polepszenie zdrowia chorej, pod wpływem ręki i metalu, stanowczo zepsuło im humor. P. Szum. jest nieporównany, opisując te fakta. „Próby magnetyzowania, mówi on, *doraźnego wpływu nie miały*; chora utrzymywała jedynie, że *mniej jej zimno* i *mogła nieco wyżej podnosić nogę*" (ciekawym, jakiego innego doraźnego wpływu spodziewał się p. Sz? Czy chciał, żeby chora na głowie stanęła?) „co zresztą, dodaje szan. sprawozdawca, objaśnić można ociepleniem się nog pod kołdrą, poczem chora i bez magnetycznych rękoczynów zawsze czuła poprawę".

To odkrycie terapeutycznego działania kołdry w chorobach mlecza należy bezspornie do p. Szum. Miło mi jest oddać mu tę sprawiedliwość; dziwię się tylko, że, uznając wyższość „Kołdroterapji" nad metaloterapją i magnetyzmem, nie zastosował jej w praktyce albo raczej, że Kr., która zawsze pod kołdrą czuła poprawę i która ciągle leżała pod kołdrą, w rezultacie czuła się coraz gorzej?

Ale doświadczenie z działaniem pociągów magnetycznych nietylko raz się udało. Okazywałem je panom lekarzom w szpitalu przynajmniej z dziesięć razy. Z początku p. Goldflam miał zamiar nie widzieć różnicy. Ustąpił dopiero wobec powagi prof. Kotelewskiego i już w sprawozdaniu nie przeczy całkiem faktowi. „P. Och. — czytamy tam — wykonał kilka pociągań wzdłuż kończyn, poczem chora mogła znów nieco wyżej nogę podnieść". Jakto, bez kołdry?...

Ostatecznym rezultatem tych doświadczeń było polepszenie się stanu zdrowia chorej K. Uznać to polepszenie, demonstrowane w tydzień potem wobec kilkudziesięciu lekarzy i studentów—było rzeczą w wysokim stopniu nieprzyjemną. Co tu zrobić?

Ponieważ zapowiedziałem, iż przez czas trwania doświadczeń żadnych wzmianek od siebie do pism podawać nie będę, ażeby mnie o chęć reklamy nie posądzono,—postanowiono z tego skorzystać. Jeden z pp. szpitalnych (nie podaję jego nazwiska, bo jeszcze jest młody i może w przyszłości wstydzić się będzie swej inwencyjności polemicznej), podał do *Kurj. por.* wiadomość, że „stan chorej Kraw. wskutek leczenia moją metodą znacznie się pogorszył."

Oburzona tem chora napisała list własnoręczny, oświadczając, że to kłamstwo. (wydr. w *Kurj. por.* z dnia 6-go maja).

Można sobie wyobrazić zdumienie pp. ordynatorów! Kto chorej dostarczył *Kurjera?* Kto jej list podyktował? Przez kogo zdołała go wysłać na moje ręce? Ponieważ indagacje do niczego nie doprowadziły, i gdy chora naciskana, drugi raz ten sam list napisała z pamięci wobec p. Strzeszewskiego i towarzyszów, na dowód, że mogła go sama napisać, poprzestano na drwinkach tego rodzaju:

— Żeby pani tak ładnie chodziła, jak pani pisze listy, toby było lepiej!...

— Szkoda, że „cudowny doktór" już nie przyjdzie, boby pani skakała za tydzień.

Cień tej goryczy odbił się i w sprawozdaniu, gdzie powiedziano między innemi, iż „uciekanie się do argumentów takich, jak list chorej, *nieokrzesanej*, umiejącej ledwie pisać... uważamy za krok zręczny, ale nie stanowiący żadnego dowodu". Biedna Krawczyńska! Gdyby była napisała, żem jej zaszkodził—byłaby zasłużyła na miano inteligentnej i ładnie piszącej.

Bądźcobądź trzeba było przyznać, że nastąpiło polepszenie. Ale jak tu je złagodzić? „Polepszenie nastąpiło *prawdopodobnie* dlatego, że chora przestała brać kąpiele, które jej szkodziły, ponieważ *przez omyłkę posługaczki*, temperatura ich była zaniska". Na nieszczęście, wszystko to od początku do końca jest... żartem. Żadnej omyłki posługaczki nie było—wymyślono ją w ostatniej chwili *ad usum Goldflami*. Krawcz. wzięła 5 kąpieli, których temperatura wynosiła 28° C., a więc była o wiele *wyższą* od tych, jakie brała u Dzieciątka Jezus (23°, 22°, 21° C.) i które jej *mniej szkodziły*. Wiem o tem od *lekarza, który kąpiel ordynował i od chorej która kąpiel brała.*

(*D. c. n.*) *Juljan Ochorowicz.*

ryzował w Anglji pożyczki zagraniczne. W ten sposób od r. 1818-go do 1832-go znegocjował na rachunek Prus 212 milj. fr., na rachunek Rosji 87 milj., Austrji 52 milj., tyleż dla królestwa Neapolu, 70 miljonów dla Brazylji, 50 milj. dla Belgji, czyli w samym Londynie, nie licząc pożyczek angielskich, za 523 milj. fr., na owe czasy sumę ogromną. Na jednej tylko z tych pożyczek zarobił on 150,000 funtów sterlingów.

Następca jego w Londynie, baron Lionel, odrzucił raz na zawsze ryzykowne spekulacje i szedł z duchem opinji publicznej, z którą się przeważnie liczył. Zostawił fortunę zwiększoną jeszcze, umarł zaś w r. 1879-ym powszechnie szanowany za swą uczciwość i dobroczynność. W parlamencie odegrał rolę zaszczytną, to też opinja potwierdziła akt sprawiedliwości królowej, która wyniosła do godności para syna jego, Nataniela, pierwszego izraelitę w izbie wyższej.

Tomasz Brassey był jeszcze chciwszym sławy, aniżeli pieniędzy, a zrozumiał odrazu ważną rolę kolei żelaznych w ruchu handlowym i przemysłowym Anglji. W tym celu połączył się z Stephensonem, wielkim inżenierem. Wszystko wtedy trzeba było stworzyć: robotników odpowiednich i zdolnych kierowników. Natura gruntu, krzywizny i zakręty, stopień oporu materjałów, przebijanie tunelów itp.; wszystko to były zagadki, które należało rozwiązać śpiesznie i trafnie, bo każdy błąd pociągał za sobą ogromne straty. Dalej, budowa pierwszych szyn wymagała olbrzymiego materjału.

Pod kierunkiem Stephensona zabrał się Brassey do studjowania tych kwestyj. Nie bez trudu udało mu się stworzyć robotników i kierowników zdolnych; wnet rozszerzył zakres swych czynności, tak, że już w r. 1845-ym stał się najpierwszym przedsiębiorcą w świecie. Pozawierał kontrakta w Anglji, Francji, Austrji, Kanadzie i w Indjach, a można mieć wyobrażenie o ogromie jego przedsiębiorstw z tego, że wykonał w swem życiu robót za 160 milj. f. st.

Była wszakże chwila, w której omało nie runął. W r. 1866-ym prowadził równocześnie roboty kolejowe w Anglji, Austrji i Rosji. Wypłata miała nastąpić w większości jego kontraktów po oddaniu i odebraniu wykonanych kolei. Tymczasem dom bankowy Morton Peto, z którym był w spółce, zawiesił wypłaty i równocześnie wybuchła wojna między Prusami a Austrją.

(*D. n.*) *Ypsylon.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W ostatnim nrze „Zbioru praw" znajdujemy przepisy o wywłaszczeniu gruntów dla budowy odnogi trościanieckiej kolei południowo-zachodnich i dla rozszerzenia stacji Koziatyn.

= Ze sprawozdania departamentu lekarskiego o superrewizji rekrutów okazuje się, iż na 372,472 osób powołanych przed komisje lekarskie, 130,842 było niezdolnych do wojska z powodu chorób lub wad organizmu.

= Stosownie do odezwy warszawskiego Towarzystwa ratowania tonących, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym, co następuje: 1) po otrzymaniu zawiadomienia o wyratowaniu przez kogoś człowieka tonącego, należy sporządzać szczegółowe protokuły, których kopje winny być doręczane zarządowi Towarzystwa; 2) kopje protokułów, jakie już były w r. b. sporządzone w obrębie Warszawy, odesłać pomienionemu zarządowi; 3) wioślarzom stacyj ratunkowych: z prawego brzegu Wisły Piotrowi Koczowi i z lewego Antoniemu Kasjanowi, okazywać należytą pomoc w wypełnianiu obowiązków.

= P. o. oberpolicmajstra, obejrzawszy lokale kancelaryj cyrkułowych, doszedł do wniosku, iż wszystkie przedstawiają się brudno i zaniedbanie, z wyjątkiem lokalu cyrkułu jerozolimskiego, za co komisarz, kapitan Sokołow, otrzymał podziękowanie. Starając się o przyprowadzenie do porządku lokali innych cyrkułów, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom przedstawić projekt, w jaki sposób należałoby złemu zaradzić i jakie są potrzebne na ten cel wydatki, z tem nadmienieniem, iż pożądanem jest, aby najpóźniej do 13-go września wszelkie niewłaściwości zostały usunięte.

= W dzisiejszym rozkazie policyjnym zamieszczono, iż warszawski zarząd żandarmski gubernjalny został przeniesiony do domu pod nr. 47 na rogu Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej, a zarząd naczelnika artylerji 5 go korpusu armji na Hożą pod nr. 16-ty.

= Lekarz cyrkułu sobornego, p. Bazylewicz-Kniażykowski, przeniósł swą kancelarję do domu pod nr. 13 na Świętojerskiej.

= Nowe przystanki na linjach tramwajowych urządzone zostaną: na ulicy Marszałkowskiej pomiędzy Wilczą a Nowowiejską, oraz na Lesznie między Karmelicką a Żelazną.

= Na całej przestrzeni ulicy Mazowieckiej uskuteczniana jest naprawa bruku.

= Ulica Podwale, z powodu ukończenia robót, została od wczoraj dla przejazdu otworzoną.

= Od wczoraj zaczął swoje czynności w Warszawie nowopowstały lombard prywatny akcyjny z kapitałem pół miljona rs. Dwa z dawniejszych lombardów, a mianowicie przy placu Wareckim i przy ulicy Mazowieckiej przystąpiły do likwidacji swoich interesów.

= W wykazie wolnych łóżek w szpitalach miejskich zaszła zmiana i liczba miejsc wynosi: u Dzieciątka Jezus 39, św. Łazarza 83, św. Rocha 50, św. Ducha 9, praskim 16, starozakonnych 25 i wolskim 11.

= W r. z. w Warszawie było gwałtownych wypadków śmierci i samobójstw 236, mianowicie: na noworodkach 1, na dorosłych 8; samobójstw 59, w tej liczbie odebrało sobie życie przez powieszenie 25, zarznęło się 5, zastrzeliło 14, otruło 10, utopiło 3, pozbawiło się życia innemi sposobami 2. Wskutek nadzwyczajnych nieprzewidzianych wypadków śmierci zginęło: wskutek przygniecenia i upadku z wysokości 24, od zagorzenia 3, spaliło się 2, utonęło 14, zmarło wskutek pijaństwa 17, zmarzł 1, i z innych przyczyn zmarło 107 osób.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: kurator okręgu naukowego, radca tajny Apuchtin, do Nowej-Aleksandrji; senator, radca tajny Gudowski, do Ciechocinka; nowomianowany prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, radca tajny Tołoczanow, do Radomia; i prezes sądu okręgowego, rz. r. st. Iwanow, do Petersburga.

= Z powodu wyjazdu na sześciotygodniowy urlop nadzorcy aresztu policyjnego, p. Olszewskiego, obowiązki jego poruczono pełnić pomocnikowi referenta p. Rajskiemu.,

= Docenci Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandji, pp. Bykow i Krause, zamianowani zostali profesorami tego Instytutu.

= W Łodzi dyrektorem banku został p. Tauber, którego nazwisko błędnie było podane w notatce poprzedniej.

= Rejent hypoteczny, p. Juljan Sobolewski, z powodu nadwątlonego zdrowia podał się do uwolnienia.

= Na wydziale filologicznym słuchacz II-go kursu, p. Juljan Rzędzian, otrzymał medal srebrny za rozprawę z literatury rzymskiej.

= Dyrektor kolei warszawsko-wiedeńskiej, pan Kozłowski, wyjeżdża we wtorek przyszłego tygodnia na czas dłuższy do Petersburga w sprawach ogólno-kolejowych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Letnim złożą się: obrazek dramatyczny Coppéego „Marynarz" i komedja Triplinówny „Stryj i synowiec".

* W teatrze Nowym jutro „Nitouche".

* Z powodu niepogody, projektowane na jutro w teatrze łazienkowskim widowisko nie przyjdzie do skutku.

* W przyszły piątek wystawioną zostanie pierwszy raz na deskach teatru Letniego komedja w jednym akcie Scribego p. t. „Sukcesorka".

* „Panna-mężatka" Korzeniowskiego wznowioną ma być niebawem w teatrze Letnim z Rapackim w roli majora, grywanej niegdy przez Królikowskiego.

* W teatrze Nowym rozdano do nauki czteroaktową krotochwilę Fr. Schönthana, przerobioną przez L. Śliwińskiego p. t. „Złota rybka".

Rzecz ta wystawiona ma być jeszcze w b. m.

W „Złotej rybce" grać będą panie: Baumanowa, Czosnowska, Holtzmanowa, Leszczyńska (rola tytułowa), Oswaldowa, Różniecka i Sznażanka, tudzież pp. Borawski, Grubiński, Morozowicz, Nowicki, Sikorski, Śliwiński i inni.

= Z teatrzyków.

Wodewil wystąpi jutro z czteroaktową operą komiczną Suppe'go p. t. „Gaskończyk".

Muzyka „Gaskończyka" odznacza się melodyjnością, a libreto posiada wiele dowcipu.

= Jeszcze zwłoka.

Konkurs pływacki znowu w dniu jutrzejszym do skutku przyjść nie może z powodu oziębienia temperatury.

Piękne lato!...

= Nowy gmach.

Z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie się na placu przy ul. Składowej (róg Jerozolimskiej budowa dwupiętrowego domu dla szkoły rzemiosl.

Plac nabyli pp. Natansonowie od p. Łapińskiego za 8,000 rs., na budowę zaś domu szkolnego przeznaczono rs. 60,000.

Cegłę i inne materjały budowlane już zwieziono na plac budowy.

Dom ma stanąć pod dachem w jesieni r. b.

W dolnych lokalach mieścić się będą warsztaty, na piętrach zaś klasy i mieszkanie dla dyrekcji.

= Na wystawy.

W mających się wkrótce odbyć wystawach rolniczych w Wilnie i Kijowie przyjmie udział kilkunastu przemysłowców tutejszych po za konkursem.

Ponieważ wystawy te w terminach otwarcia się nie schodzą, przeto przndmioty wystawione w Wilnie będą przeniesione do Kijowa.

= Do Niemiec.

Fabryki wyrobów platerowanych od pewnego czasu wysyłają swoje wyroby do Niemiec, a głównie do Hamburga, gdzie mają znaczny odbyt.

Z powodu niskiego kursu rubla wyroby tutejsze są tańsze od wyrobów fabryk niemieckich.

= Obuwie hygieniczne.

Uczeń szewcki, 16-letni Feliks Goliński, pracujący u p. M., wykonał kamasze hygieniczne i złożył je do uznania urzędowi starszych zgromadzenia szewców.

Kamasze hygieniczne różnią się od zwyczajnych tem, że posiadają wentylator, przeznaczony do przepływu powietrza.

Otwór ten, umieszczony w obcasie, w dni słotne zatyka się haczykiem, który nie dopuszcza wody i służy jako błotnik; nieopatrzony błotnikiem kamasz, podczas chodzenia zamienia się w mieszek i wywołuje przepływ powietrza.

Pan M. wręczył swemu uczniowi za pomysł zegarek ze stosownym napisem, a sam składa kamasze w Towarzystwie przemysłu i handlu.

= Przed deszczem!...

Na bruku miejskim ukazały się postacie nadobnych „letniczek".

Nasze panie, urzędownie w mieście nieobecne, znudzone niestałością aury, szukają ucieczki w murach... zawsze gościnnej Warszawy.

= Stare mury.

Przy kopaniu kanału na ul. hr. Berga natrafiono na grube fundamenta po dawnych zabudowaniach misjonarskich, rozebranych przed 24-ma laty.

Filary ciągną się wzdłuż ulicy na przestrzeni kilkunastu sążni.

= Rogate... źrebię.

Kolonista z pod Raszyna, August Matschke, dochował się źrebięcia, które na czole pomiędzy uszami ma coś wielce zbliżonego do krowiego rogu.

Rogate źrebię ma zbogacić inwentarz Zwierzyńca.

= Nowa lokomocja.

Za rogatkami grochowskiemi jakiś przedsiębiorca utrzymuje kilka osiełków, które, udający się na letnie mieszkania do swych rodzin, chętnie wynajmują.

Zupełnie to nowy rodzaj lokomocji.

= O najem.

Do sądów pokoju wpłynęło w różnych stronach kraju kilkaset spraw o zerwanie umowy najmu ogrodów.

Przyczyną tego jest niedopisanie owocu w wielu miejscowościach.

= Z Wisły.

Od wczoraj zaczął się podnosić dotychczasowy bardzo niski poziom Wisły.

W ciągu ostatniej doby woda podniosła się do 3 stóp i 5 cali.

Przybór ten jest następstwem ostatnich ulewnych deszczów.

Dowiadujemy się, że z tej samej przyczyny woda w Sanie mocno przybrała.

Niewątpliwie okoliczność ta utrzyma dalej przybór na Wiśle.

= Kąpiele wiślane.

Ochłodzenie się powietrza wpłynęło na znaczne zmniejszenie się liczby używających kąpieli wiślanych.

Na stanowiskach pozostali ci i te, którzy codziennie przez całe lato kąpią się bez względu na krótkotrwałe oziębienie się wody.

Tych jednak nie jest zbyt wiele.

To też właściciele letnich łazienek skarżą się tego lata na złe interesa.

= Pokaźne ceny.

Wielkie zdolności cenione są w każdej sferze — nawet psiej.

Spotykamy corocznie na wystawach inwentarza

rasowe psy, których cena—jak w tym roku np. za wyżła p. Perkowskiego rs. 200—wzbudza sensację wśród zwiedzającej publiczności.

Z listu jednego z naszych czytelników przekonywamy się jednakże, że pomimo teraźniejszych „ciężkich czasów" za dobrego wyżła zawsze wziąć można dobre pieniądze.

Korespondent nasz sam posiadał wyżła, za którego dawano innego, nieźle tresowanego psa, i w dodatku rs. 400, za innego ofiarowano rs. 250, a obecnie nielubiący wyrzucać pieniędzy niemcy z Prus ofiarują mu za wyżła rasy polskiej 500 marek.

Okazuje się, że w dobrze zorganizowanem gospodarstwie łowieckiem taki uzdolniony oficjalista czworonożny nie może być zadrogim.

= Czwarty spadek.

W dniu onegajszym pan K. otrzymał w drodze telegraficznej wiadomość o śmierci ciotki, ś. p. Józefy z Chlędowskich Borowiczowej, zmarłej w Neapolu, po której dziedziczy fortunę, wynoszącą około 200,000 rs.

Sukcesor w ciągu niespełna roku, licząc od listopada r. 1887-go, odziedzicza czwarty z kolei spadek.

Poprzednie sukcesje były po stryju, wuju, i ciotce, siostrze matki.

Ogólna suma wszystkich spadków wynosi około miljona rubli.

= Pacjenci dra Bujwida.

W dniu wczorajszym pociągiem petersburskim przywieziono z m. powiatowego Kobrynia, w gub. grodzieńskiej, aż ośmioro dzieci, pokąsanych przez psa wściekłego.

Straszne zwierzę wpadło między gromadę bawiących się dzieci, z których ośmioro pokąsało.

Miejscowe władze bezzwłocznie wysłały pokąsanych do dra Bujwida.

Mali pacjenci pod opieką kilku osób starszych zatrzymali się w zajeździe pod nrem 16-ym na Grzybowie.

Wczoraj już dr. Bujwid dopełnił pierwszych szczepień.

Szybkość ratunku każe się spodziewać, iż biedne dzieci zostaną ocalone przed okropnemi skutkami pokąsania.

= Śmierć za oceanem.

W końcu listopada r. z. donosiliśmy o wyjeździe do Filadelji rodziny Hersza Ganeguta, złożonej z pięciorga osób.

Wychodźcy opuścili Warszawę w skutek wezwania przez bogatego a bezdzietnego stryja, Jakóba, który pragnął resztę żywota spędzić w otoczeniu swoich najbliższych krewnych.

Obecnie pozostała w Warszawie rodzina G. otrzymała smutną wiadomość o katastrofie, jaka spotkała wychodźców.

W zeszłym miesiącu wszczął się pożar w domu, który wraz ze stryjem zajmowali.

Zaskoczeni w nocy Ganegutowie nie zdołali ratować się ucieczką i stali się pastwą płomieni.

Najmłodsza córka, Sara, wyskoczyła z drugiego piętra na ulicę i znajduje się również w niebezpieczeństwie utraty życia.

Nieszczęśliwi nie spodziewali się, iż u celu odległej podróży znajdą tak rychłą śmierć.

= Kradzieże.

Na Pradze, na targu końskim, włościaninowi z Nowej Woli skradziono w szynku z kieszeni 137 rs.

Na Żelaznej pod nrem 46-ym, z mieszkania grawera Melchjora Toczewskiego, służąca, Florentyna Strużykówna, podczas snu swoich państwa, skradła różnych rzeczy za paręset rubli.

Ajenci, Nowacki i Lessel, złodziejkę zatrzymali i rzeczy odebrali.

Na Orlej pod nrem 7-ym, z mieszkania właściciela domu, Hermana Finkielsztajna, skradziono z szafy kosztowny pierścionek, przy rewizji znaleziono go w kufrze służącej, Józefy Stanczukównej, którą aresztowano.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym na Bednarskiej rozbiegał się koń, zaprzężony do dorożki nr. 231.

Rozhukany rumak w szalonym biegu rozbił dorożkę, z której wypadła maszyna do szycia i rozleciała się na kawałki.

Wreszcie dyszel powozu wybił drzwi sklepu w domu pod nrem 16-ym.

Na moście rozbiegły się konie, zaprzężone do bryczki Fryderyka Matysa, który spadł i bardzo boleśnie się potłukł.

= Wichura.

W dniu wczorajszym, z powodu silnego wiatru, zerwał się lufcik w domu pod nrem 7-ym na Bednarskiej i uderzył przechodzącą kobietę w głowę.

W parku łazienkowskim spadła gałęź zraniła w głowę Wincentynę Jasmowską.

= W ogrodzie.

W dniu wczorajszym, w głównej alei Saskiego ogrodu upadł Władysław Kondrat i stracił przytomność.

Chorego odwieziono do domu pod nr. 2-gi na Rymarską.

= W teatrze.

Już po skończonem przedstawieniu w teatrze Letnim, Bonifacy Gomuliński przy wyjściu zemdlał.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, Gomulińskiego odwieziono do domu na Mokotowską pod nr. 19-ty.

= Topielec.

W dniu wczorajszym w pobliżu cytadeli wydobyto z Wisły zwłoki topielca.

Jest to mężczyzna, liczący około 30-tu lat wieku, w czarnem ubraniu.

Zwłoki musiały dość długo w wodzie spoczywać.

Zabezpieczono je przy brzegu, celem zbadania osobistości.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym Józefa Bryknerowa, zamieszkała na Dzikiej pod nrem 73-im, znajdując się na pogrzebie kogoś ze znajomych, mocno zasłabła.

Zaledwie ją przywieziono do domu, gdy nagle życie zakończyła.

W alejach Jerozolimskich pod nrem 80-ym zmarła nagle z niewiadomego powodu Florentyna Ułanowska, żona lokaja.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro w mieszkaniu starszego odbędzie się sesja kwartalna czeladników lakierniczych. Również w mieszkaniu starszego zbiorą się na sesję kwartalną czeladnicy kowalscy.

— Termin składania próśb o przyjęcie do instytutu pocztowo-telegraficznego w Petersburgu naznaczony został na d. 13-ty sierpnia r. b.

Uczczenie Kraszewskiego.

Dzięki gorliwym staraniom pewnego kółka osób, pragnących jaknajrychlej uczcić pamięć nestora naszej literatury i niespożytych zasług pisarza, zezwolenie władzy miejscowej, oraz aprobatę JE. księdza arcybiskupa Popiela co do wystawienia pomnika Kraszewskiemu już otrzymano.

Pierwsza myśl wmurowania tablicy pamiątkowej w kościele św. Krzyża, gdzie Kraszewski był ochrzczony, wyszła z oficyny naszego *Kurjera*, rzucił ją bowiem dyspozytor drukarni, p. Emiljan Skowroński, poparty czynnie przez ogół współpracowników.

W dalszym ciągu podniósł zacny zamiar Adam Plug, redaktor *Kłosów*, a w zbieraniu składek na tablicę pamiątkową dzielnie dopomagał p. J. Starożyk.

Trzy te osoby, nie bawiąc się w żadne komitety, sesje i rozmaite czynności kancelaryjne, jak to dzieje się z pomnikiem Mickiewicza, piękną myśl przyprowadziły do skutku i są już bliskie zupełnego jej urzeczywistnienia.

Początkowy projekt został nawet szerzej rozwinięty, zamiast bowiem tablicy będziemy mieli pomnik: fundusz zebrany w sumie 1,300 rs. wystarcza na materjał, a godna uznania ofiarność obywatelska artysty-rzeźbiarza p. Jana Kryńskiego sprawia, iż robota pomnika nic nie będzie kosztowała.

Sam pomnik, według planu artysty, tak się ma przedstawiać.

W niszy pierwszej arkady lewej nawy kościoła św. Krzyża, w pobliżu chrzcielnicy, będzie umieszczone popiersie Kraszewskiego, wieńczone laurem przez kobietę, wyobrażającą piśmiennictwo.

Podobiznę wielkiego pisarza mają podpierać dwie figury, z których jedna kobieca, jako symbol światła, druga męska, symbolizująca pracę.

Myśl piękna, Kraszewski bowiem szerzył w masach światło, a z powodu ogromu zajęć słusznie jest nazywany tytanem pracy.

Figury te i popiersie pisarza będą z bronzu, inne zaś części pomnika z marmuru czarnego.

Artysta, z zapałem pracujący nad urzeczywistnieniem swego pomysłu, prawdopodobnie pomnik ukończy w początkach r. p.

Zdaje się więc, iż nic chyba nie stanie na przeszkodzie w odsłonięciu pomnika w drugą rocznicę zgonu Kraszewskiego, a więc d. 19-go marca roku 1889-go, w którym to dniu przypadają i imieniny wielkiego pisarza.

Znaczny udział w składkach, dążących do uczczenia Kraszewskiego, wzięli drukarze, którzy w ten sposób poparli myśl kolegi-inicjatora.

S.

ZE ŚWIATA.

× **Teatr krakowski.** Na scenie teatru krakowskiego w przeszłym sezonie, t. j. od d. 15-go sierpnia r. z. do d. 30 go maja r. b., odbyło się przedstawień teatralnych 233. Na przedstawienia powyższe złożyło się dzieł 124, z tych 67 oryginalnych, a 57 tłumaczonych, z których 8 przypada na tragedje, 20 na dramaty, 66 na komedje, 21 na sztuki ludowe, 6 na farsy, a 3 na operetki. Do repertuaru tego weszło 38-iu autorów naszych i 39-iu obcych. Personel teatru składał się z 50-iu osób, z których w czasie sezonu nikt nie ubył.

× **Straszny wypadek.** W d. 5-ym b. m., jak donoszą *Gaz. lwowskiej*, na obszarach, objętych strzelnicą artylerji pod Nowym Targiem, rezerwista z Szaflar, Jędrzej Król, znalazł był w lesie pocisk działowy, który przeniósł na pobliskie pole do pasterzy i parobków, tam zatrudnionych. Tu, zapewniwszy towarzyszów, iż w pocisku nie ma nic niebezpiecznego, począł w obecności ich powłokę granatu rozbijać kamieniem, aby z wnętrza proch wydobyć. Wskutek tej nieszczęsnej manipulacji nastąpiła straszliwa eksplozja, przyczem od czerepów rozpryśniętego pocisku zginęli na miejscu: sprawca nieszczęścia, Jędrzej Król, brat jego, Jan, lat 12; Jan Babiarz, lat 15; Jan Marek, lat 24 i Jan Mucha, lat 12; ciężkie rany zaś odnieśli: Wojciech Migiel lat 18 i Kazimierz Gołdyn lat 13. Chłopak Jędrzej Gołdyn został lekko ranny i on to zesłanej na miejsce komisji opowiedział szczegóły, jakie towarzyszyły katastrofie. Znajdujący się w pobliżu miejsca wypadku ks. Wikary Frączek pośpieszył do ciężko rannych i udzielił im pomocy duchownej, poczem niezwłocznie z Nowego Targu przybyła pomoc lekarska. W d. 7-ym b. m. odbył się pogrzeb ofiar katastrofy. W pochodzie pogrzebowym brali udział oficerowie i żołnierze stojącego w Nowym Targu załogą 7-go bataljonu artylerji wałowej.

× **Po powodzi.** W Prusach Wschodnich, w okolicy niedawno dotkniętej powodzią nierzadko napotykać się dają wieśniacy we frakach i cylindrach, zajadający, krzywiąc się przytem pociesznie, chleb z kawiorem. Tak strój, jak i przysmak, to dary komitetu ratunkowego.

× **Pierwszy** szpital homeopatyczny w Niemczech otwarto w tych dniach w Lipsku. Na początek zapisało się do niego pięciu pacjentów.

× **Bank niemiecki** sprawił kilkanaście welocypedów dla ułatwietnia stosunków swoich z giełdą.

× **Nowa eminencja.** Jak donosi *Vaterland*, Ojciec św. w tem samem „breve", w którem potwierdza przywileje kawalerów maltańskich, wielkiego mistrza ich, Jana Babtystę, barona Ceschi, obdarzył tytułem „eminencji", a jego samego podniósł do godności kardynalskiej.

× **Nic nie przesadził.** W Filadelfji, proszę pani, stałem w pewnym hotelu tak wysoko, iż ile razy miałem zamiar wyjść na ulicę, telefonem dowiadywać się musiałem, jaki tam czas na dole, często bowiem, gdy u mnie w mieszkaniu najpiękniejsza panowała pogoda, na ulicach deszcz lał, jak z cebra.

Nekrologja.

† Ś. p. Walerja z Rostkowskich **Krzysztoporska,** obywatelka ziemska, wdowa po radcy Towarz. kred. ziemskiego, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 11-ym lipca r. b. zasnęła w Bogu. Pogrążeni w głębokim smutku: ojciec, siostry i siostrzeniec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwa w dniu 14-ym i 15-ym lipca r. b., to jest w sobotę i w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, do kościoła św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 3—2123

† Ś. p. Jan **Jentys,** obywatel ziemski, długoletni współpracownik zakładów Lilpop i Rau, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 12-go lipca 1888 r., przeżywszy lat 67. W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, t. j. dnia 14-go lipca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, t. j. dnia 15-go lipca, o godzinie **5-ej** po południu. 2—2146

† Ś. p. Natalja z Truszczyńskich **Góralewska,** żona felczera, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż wraz z dziećmi i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 15-go lipca r. b., z kaplicy św. Barbary na Koszykach, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2155—

† Dnia 15-go lipca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Kasyldy z Marcinkowskich **Szejman,** odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne i kondukt do grobu, na które to obrzędy pozostały mąż z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. 2—2136—

† Ś. p. Reinhold **Neumann,** dyrektor banku handlowego w Łodzi, zmarły tamże dnia 5-go b. m., a pochowany w Warszawie na cmentarzu ewangelicko-augsburskim, należąc do wybitniejszych osobistości handlowych kraju naszego, niemało się przyczynił do podniesienia handlu i przemysłu, a jako obywatel potrafił wyrobić sobie imię zacne i nieposzlakowane.

Urodzony w W. Ks. Poznańskiem, jako młodzieniec przybył do Warszawy i tu odbywał długoletnią praktykę handlową, doskonaląc się w polskim języku, którym choć urodzony poznańczyk, jednak niemieckiego pochodzenia niedostatecznie władał.

Zająwszy wybitne stanowisko, w znacznym swego czasu domu handlowym br. Partowiczów, długo je piastował, a powołany na dyrektora łódzkiego banku handlowego, szesnastoma laty wytrwałej i sumiennej pracy, zjednał sobie szacunek zarządu banku, współobywateli, a nadewszystko kolegów i podwładnych, dla których wiele czynił dobrego, gdy tego okazała się potrzeba.

Przyjemny w pożyciu, łagodny w obejściu, zżywszy się z naszem społeczeństwem, a niekłamanie je miłując, nie wypierając się jednak swego niemieckiego pochodzenia, ś. p. Neumann, cieszył się sympatją mieszkańców Łodzi obu narodowości, pozostawiając po sobie szczery a zasłużony żal.

Zacny mąż, a wzorowy ojciec, osierocił nieutuloną w żalu małżonkę i dwoje dzieci, którym był zdolnym kierownikiem, wiernym przyjacielem i najmilszym towarzyszem.

Nagle a zawcześnie, bo w pełnej sile wieku, zmarły ś. p. Neumann mógł jeszcze niemałe oddać usługi, tak instytucji i społeczeństwu, któremu był duszą oddanym, jako też i własnej rodzinie, której był wszystkiem.

Szkoda go!

Spokój jego duszy! —2142—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Sprawa rozwodowa serbskiej pary królewskiej nie przestaje zajmować dzienników russkich, które wciąż wyrażają ubolewanie nad losem królowej Natalji, a zarazem ostrzegają duchowieństwo serbskie przed zbyt pochopnem udzieleniem królowi Milanowi żądanego rozwodu. W tym właśnie duchu przemawia *Now. wr.*, zaznaczając, iż synod belgradzki nie ma prawa decydować w tej sprawie, ponieważ powody, które skłaniają króla Milana do wystąpienia o rozwód, są natury czysto politycznej.

„Nietylko decydować, ale nawet przystępować do rozstrzygnięcia tej kwestji wobec istniejących warunków synod belgradzki nie powinien. Przywłaszczając sobie takie pełnomocnictwo, duchowieństwo serbskie zrywa niejako z dogmatami religji prawosławnej, a tem samem traci prawo do żądania posłuszeństwa od swej owczarni. Zdecydować się na coś podobnego znaczy to samo, co zerwać z resztą świata prawosławnego i zmienić swoje położenie prawne na stanowisko samozwańców, używających tytułów, których im nie może już przyznać kościół prawosławny.

„Metropolita belgradzki i inni biskupi serbscy powinni się zastanowić nad tem, że, ulegając niegodnym zamiarom króla Milana, nic zupełnie nie zyskują. Zewnątrz kamaryli belgradzkiej nikt, ale to nikt, ani w Serbji, ani za granicą, nie uzna królowej Natalji za pozbawioną godności królewskiej dlatego tylko, że kilku samozwańczych biskupów pozbawi ją tego tytułu. Zawsze i wszędzie nietylko dla narodu serbskiego, lecz i dla rządów zagranicznych, legalna małżonka króla Milana pozostanie królową serbską, korzystającą ze wszystkich praw swego tytułu."

Kończy zaś dziennik słowami:

„Trzebaby zupełnie stracić głowę albo dojść do ostatniego stopnia upadku moralnego, aby postępować tak, jak zamierza duchowieństwo serbskie, ale to już jego rzecz. Trudno zrozumieć, jakim sposobem pomiędzy ludźmi, otaczającymi króla serbskiego, nie znajdzie się ktokolwiek taki, któryby wytłumaczył temu dziwnemu „królowi", jak trudną pozycję w świecie międzynarodowym szykuje on sobie. Przecież wszystko, cokolwiekby mógł zakomunikować mocarstwom o motywach swego postępowania z królową Natalją, nie może wywołać innej odpowiedzi, prócz pogardliwego milczenia."

Swiet robi przypuszczenie, iż prawdopodobnie na miejsce królowej Natalji jest już przeznaczona jaka austrjaczka:

„Niepodobna prawie wątpić, że na miejsce królowej Natalji jest już kandydatka austrjaczka i że w Serbji zaraz po rozwodzie, zamiast jednej królowej, będzie druga, pozostająca w bliskim stosunku do kół rządowych w Wiedniu i Peszcie. Serbowie stracą więcej, aniżeli myślą."

Dalej zaś czytamy:

„Ciekawą jest rzeczą, iż rząd niemiecki zachowuje się nieprzychylnie względem królowej Natalji. Powtarzają tutaj frazes, wypowiedziany w Berlinie: „Któż może zabronić królowi Milanowi w przeprowadzaniu swych praw rodzinnych na terytorjum niemieckiem lub jakiemkolwiekbądź innem?" Skutkiem tego współdziałanie policji niemieckiej król Milan ma zapewnione."

Graždanin z powodu tej samej sprawy rozwodowej robi następujące uwagi:

„Do jakiego stopnia wzrosły szanse zachowania pokoju, widać chociażby z ostatniej historji, jaka się rozgrywa w Serbji. Gdyby fakt ten zdarzył się przed trzema np. miesiącami, to kto wie, czy nie byłby on iskrą, rzuconą w proch. Teraz zaś można prawie napewno powiedzieć, że po za granice Serbji spór ten nie wyjdzie.

„Oczywiście, położenie królowej Natalji jest takiem, że my z całej duszy smucimy się jej losem, lecz na nieszczęście, kwestja rozwodu z gruntu czysto cywilnego przeniesiona została na grunt polityczny. Zrobiono to pod wpływem rad dyplomacji austrjackiej, a zrobiono istotnie zręcznie, ponieważ z punktu widzenia prawa narodowego król Milan może żądać oddania sobie syna, kiedy zechce, i tego odmówić mu władze niemieckie nie mogą.

„Inna rzecz, jakie wrażenie zrobi ta oburzająca historja w Serbji. Korespondent nasz z Belgradu donosi, iż panuje tam silne niezadowolenie. Sympatje całego narodu serbskiego są bezwarunkowo po stronie pokrzywdzonej królowej."

Dlatego też—konkluduje dziennik—rozwiązanie całego tego dramatu może mieć dosyć nieprzyjemne skutki dla króla Milana.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszona została następująca opinja rady państwa: Ogólny termin służby w wojskach lądowych dla wstępujących z losowania oznaczony został na lat 18, z tych pięć lat w służbie czynnej, a 13 w zapasie. Osoby, które ukończyły kurs w zakładach naukowych pierwszej lub drugiej kategorji, sześć klas gimnazjalnych, realnych lub dwie klasy seminarjów duchownych pozostają na służbie czynnej 2 lata, a w zapasie lat 16. Osoby, które ukończyły kurs zakładów trzeciej kategorji, zaliczają się do służby czynnej na lat 3, a do zapasu armji na lat 15. Osoby, posiadające świadectwa z ukończenia kursu szkół elementarnych albo innych zakładów naukowych 4-ej kategorji, pozostają przy zaliczeniu do wojsk lądowych w służbie czynnej lat 4, a w zapasie lat 14 i przy zaliczeniu do floty w służbie czynnej lat 6, a w zapasie lat 4. Uwolnione są od służby wojskowej i zaliczone do zapasu w armji na lat 18 podczas pokoju osoby: posiadające stopień doktora medycyny, lekarza, magistra farmacji lub weterynarza; stypendyści petersburskiej akademji sztuk pięknych, pozostający za granicą, wykładający w zakładach naukowych, wymienionych w dodatku do art. 53-go, oraz niewymienieni w powyższym dodatku wychowawcy etatowi, ich pomocnicy, oraz nadzorcy w seminarjach duchownych i szkołach.

Wiedeń 14 go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Serbski następca tronu przejechał dzisiaj tędy wczesnym rankiem bez zatrzymania się. Na dworcu przyjął go tylko tutejszy poseł serbski. Królowa Natalja przybyła tu również dzisiaj zrana osobnym pociągiem i zamieszkała w hotelu „Imperial" pod przybranem nazwiskiem hr. Takowa. Zabawi ona tu kilka dni, poczem udaje się do Rosji.

Wiedeń 14-go lipca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — W Budapeszcie i Gödöllö teraz już czynią przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma.

Lwów 14 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Strejkujących czeladników piekarskich żandarmerja sprowadziła dzisiaj zrana z lasku lisienickiego, w którym od tygodnia obozowali, do Lwowa. Policja przesłuchuje ich, i jednych umieszcza w aresztach, innych zaś odsyła na miejsce przynależności gminnej.

Berlin 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Z Brukselli donoszą, jakoby cesarz Wilhelm we wrześniu spotkać się miał w Strassburgu z królem Leopoldem belgijskim.

Kiel 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm przybył tu o 9-ej przed południem.

Wiesbaden 14-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Prezydent policji, Rheinbaben, oświadczył królowej Natalji, że pobyt jej dłuższy na ziemi niemieckiej cierpianym być nie może. Jeżeli w dziesięć godzin po odjeździe syna nie opuści dobrowolnie Wiesbadenu, będzie do tego siłą zmuszona. Skutkiem tego królowa wczoraj wieczorem odjechała. Wydalenie nastąpiło z powodu ujawnionego przez królową oporu przeciw władzom pruskim.

Paryż 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Biuletyn o stanie Boulangera, wydany dziś rano o godz. 8-ej, opiewa: Noc przeszła dosyć spokojnie. Oddech mniej utrudniony. Gorączki żadnej. Stan rany zadawalniający.

Paryż 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczoraj przed lokalem organu bulanżerowskiego *Cocarde* zgromadziło się sporo ludzi, wydających okrzyki na cześć Boulangera. Do poważnych wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu wszelako nie przyszło. (*Aj. półn.*)

Paryż 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas wczorajszego odsłonięcia pomnika Gambetty, Floquet wygłosił mowę, w której gorącemi wyrazy podniósł niespożyte zasługi zgasłego przedwcześnie patrjoty. Oprócz niego mówili prezydent senatu, Leroyer, minister wojny, Freycinet, prezydent izby, Mèline i senator Spuller. (*Aj. półn.*)

Paryż 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pismo Boulangera, wystosowane do wyborców departamentu Ardéche, rozwija program jego, zawarty w propozycji rozwiązania izby i rewizji konstytucji. (*Aj. półn.*)

Paryż 14 go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Okólnik Boulangera, stawiający kandydaturę jego w departamencie Ardèche, rozesłany został w dniu wczorajszym. Wybory odbędą się d. 22-go b. m.

Paryż 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas wczorajszego bankietu przy Avenue Daninerville senator Naquet prezydował w miejsce Boulangera. Obecnym udzielił Naquet pocieszających wiadomości o stanie zdrowia Boulangera. (*Aj. półn.*)

Belgrad 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na jutrzejsze przyjęcie następcy tronu, przybywającego tutaj z Proticzem, robią się wielkie przygotowania. Na dworcu kolejowym przyjmie go król w otoczeniu ministrów, rady stanu i wszystkich w Belgradzie przebywających obecnie dygnitarzy.

Cetynja 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na obchód 900-ej rocznicy zaprowadzenia chrześcjaństwa na Rusi udają się do Kijowa w dniu 16-ym b. m. metropolita czarnogórski Hilarjon i dwóch archimandrytów. Książę pojedzie tam zapewne dopiero w powrocie z Petersburga.

Berlin 14-go lipca. g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 192.85 (wczoraj 193.—).— Bilety banku russkiego na dostawę 193.— (wczoraj 193.—).

GIEŁDA.

Warszawa 14-go lipca.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 193 i 192.75, odpowiadające kursom 51.80 i 51.90 bez kosztów. Nasze zebranie, podtrzymane w mocnem usposobieniu, wywołanem gorszemi taksacjami, przez zakupy jednej z najpoważniejszych naszych instytucyj bankowych, rozpoczęło obroty kursem 52.05 za krótki Berlin. Gdy jednak wspomniana instytucja przestała kupować, cena zaczęła się obniżać i zeszła do 51.90, wywołując różnice 15 kop. dziś na korzyść rubli i 17½ kop. na korzyść Berlina przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach ruch był dziś dosyć żwawy, mianowicie nabywano dostawy z odbiorem do woli kupującego po 52.50 do końca września r. b., po 52.32½, 52.30 i 52.25 do końca sierpnia r. b., po 52.50 półtoramiesięczne, po 52.40 jednomiesięczne, po 52 do dnia 21-go b. m. i z odbiorem do woli sprzedającego do końca b. m. po 51.91.

W obcych walutach ruch średni.

Krótki **Berlin** ofiarowano po 52.15, oddawano po 52.05, 52.02½, 51.95, 51.92½ i 51.90.

Londynem krótkim obracano po 10.57¼, 10.57, 10.56 i 10.55, żądając 10.59.

Paryż krótki 41.15 w zaofiarowaniu nominalnem.

Wiedeń krótki sprzedawano po 84.90, przy chęci osiągnięcia 85.15.

W papierach obroty średnie przy dążności cokolwiek mocniejszej.

Za listy likwidacyjne żądano 90.20 i 89.70, według wielkości odcinków, oddano zaś kilka sztuk po rs. 1,000 po 90.

Wschodnie pożyczki chciano zbyć po 100 I em. i po 99 II i III em. Nabyto kilka tysięcy III em. po 98.60 i 98.65.

Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej emisji po 251.75 i 251.50.

Nowa pożyczka czteroprocentowa 82.60 w żądaniu bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.20 I ser. i po 99.10 cztery następne serje. Poszukiwano I ser. po 99.70 i następnych po 98.65, znaleziono zaś kilkadziesiąt tysięcy najstarszej serji po 99.90, oraz kilkanaście tysięcy mieszanych listów V ser. po 98.80, 98.85 i 98.90.

Listy zastawne m. Warszawy chciano ulokować po 99.75, 98.15, 97.50, 97.30 i 97.20, stosownie do serji. Wzięto kilka tysięcy IV ser. po 97.15, oraz kilka tysięcy V ser. po 97.

Za akcje warszawskiego Tow. fabr. stali chciano płacić 1,000.

Godzina 12. Usposobienie osłabło.

W. O.

— **Magistrat m. Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, bryłanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy lombardu, w gmachu ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 2 (14) września 1888 r. o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej po południu tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych lub złotych najdalej do dnia 18 (30) lipca 1888 r., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia tegoż roku oznaczony został; przed upływem więc powyższych terminów do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy.

Po upływie dnia 18 (30) lipca 1888 r. fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie przesłane zostaną tutejszej probierni do stopienia i zamiany na gotowiznę po cenach właściwych, stosownie do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29, zaprowadzającego w tym celu probiernię, po upływie zaś dnia 19 (31) sierpnia 1888 roku wszystkie inne wyroby na licytacji sprzedane zostaną. 3—739—

— Dr ***Malinowski,*** ordynator szpitala dla dzieci przeprowadził się na Chmielną nr 44. (2128)

— Dr ***Funk*** przeniósl mieszkanie na Królewską nr 47. (2091)

— Dr ***M. Szwykowski*** (choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych), **przeniósł mieszkanie** na ulicę Niecałą Nr 10, **przyjmuje od godziny 4-ej** do 6-ej po południu. (2106)

— Dentyści ***Stefan Łącki i Wacław Czechowicz.*** Hotel Saski nr 110 od 9—6.(2143

— ***Jakób Fryling,*** pom. adw. przys. przeniósł kancelarję na ulicę Karmelicką nr 17. (2149)

— Adwokat ***A. J. Mintz,*** przeniósł kancelarję na ulicę Śliską pod nr 10. (2152)

— Adwokat przysięgły ***Sorgenstein,*** przeniósł kancelarję na ulicę Graniczną nr 9, do domu dawniej Wachego. (2064)

— ***Maksymiljan Rubinstein,*** starszy Agent Przysięgły Giełdy Warszawskiej i Agent ubezpieczeń, przeniósł mieszkanie na ulicę Erywańską nr 14. (2113)

Z Grodna do Druzgiennik

parowiec ***Erin*** wychodzi codziennie o 5-ej po południu. Pierwsza klasa 1 rs. 50 kop., druga klasa 50 kop. (2151)

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (1926)

Kantor i Składy domu Handlowego

Heidenwurzel i Rogoziński

przeniesione zostały w dniu 8-ym Lipca r. b. z ulicy Elektoralnej 45,

na ulicę Senatorską Nr 32. 744

Zarząd

DROGI ŻELAZNEJ

iwangrodzko-dąbrowskiej

niniejszem podaje do wiadomości ogółu, że lokalne pasażerskie pociągi na pogranicznych gałęziach od Strzemieszyc do Granicy i do Sosnowic nr 43 i 33 a w odwrotnym kierunku nra 42 i 32, nie łączące się z pociągami zagranicznemi, od dnia 3 (15) lipca r. b. kursować nie będą. (750)

2052 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** w skutek takowych. Chmielna 68.

— Dr ***St. Bulikowski,*** ordynować będzie w r. b., jak zazwyczaj, od 3 maja do końca września w ***Gleichenbergu.*** (345)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

ma honor podać do wiadomości, iż z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej znajduje się suma około 56,000 rs. do umieszczenia na domy w Warszawie, przy pierwszorzędnych ulicach położone, na pierwsze numera hypoteczne po Towarzystwie Kredytowem m. Warszawy. Osoby pragnące korzystać z pożyczek wzmiankowanych, zechcą się zgłaszać do kancelarji Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu nr 62, w godzinach od 11—1-ej i od 5—7-ej po południu, każdodziennie oprócz świąt, gdzie bliższe informacje interesantom udzielane będą. (760)

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego m. Lublina

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 11 (23) sierpnia r. b. od godziny 11-ej rano w lokalu dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Lublina pod nrem 167 w obecności członków dyrekcji i komitetu nadzorczego odbywać się będzie pierwsze losowanie listów zastawnych m. Lublina w ilości oznaczonej § 41 Ustawy Towarzystwa. O numerach wylosować się mających listów odpowiednie tabele zawiadomią interesowanych.

Lublin d. 7 lipca 1888 r. (761)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go lipca 1888 r.

	żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.59	—.—
Paryż 100 franków „ „	42.15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ m.	100.20	99.70
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	98.15	—.—
„ „ „ III	97.50	—.—
„ „ „ IV	97.30	—.—
„ „ „ V	97 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.20	—.—
„ małe	89 70	—.—
Fil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	99.—	—.—
III „ „ rs. 100	99.—	—.—
4% nowa pożyczka	82 60	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 29°
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 135⁸
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 96³
Od Listów likwidacyjnych kop. 45⁴
Od Obligów m. Warszawy 120¹

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 13-go lipca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	615	630
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	370	—
„ średnie	—	—	360	367
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	220	250
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ **zimowy 212 funt.**	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	25	30	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 4-go lipca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 820 —825
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

POMARAŃCZARNIA.
Olbrzymich rozmiarów
ORKIESTRION
funkcjonuje cały dzień.
Wejście bezpłatne. 963

CUKIERNIA. 972

Cukiernia i Kawiarnia, ciesząca się dobrą klijentelą, od lat 30-tu w posiadaniu jednego właściciela, w jednem z większych miast w Niemczech, korzystnie położona, jest tanio do nabycia. — Meyer, Berlin, Saarbrückenstrasse 33.

PROMENADA. W Niedzielę, 15-go Lipca r. b.
na benefis pyrotechnika M. Kollera,
Wielka świetna Zabawa dla Dzieci.
Po raz pierwszy **Noc w Wenecji,** czyli oświetlenie ogrodu tysiącem lampionów i ogniami bengalskiemi.
Swietny sensacyjny Fajerwerk:
Okręt wojenny na morzu podczas bitwy.
Wielki Koncert wyk. przez 2 orkiestry z przeszło 100 osób. Wejście kop. 30. Dzieci od lat 10 i uczniowie płacą kop. 15. 994
Szczegóły w afiszach.

MAGAZYN WIEDEŃSKI
GOTOWEJ GARDEROBY MĘSKIEJ
L. KOCH
Miodowa 2.
1127R

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

MANOMETRY
najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i reperuje
L. Sarnecki
769 w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

WILLA
w Styrji, w najpiękniejszem położeniu miasta stołecznego Graz, z komfortem, solidnie zbudowana, jednopiętrowa z podjazdem, balkonem i terassą, o 9-ciu pokojach z posadzkami, wytapetowanych, z oficyną, stajniami, ślicznym parkiem, o zdrowem miejskiem powietrzu, tuż przy przystanku tramwajowym, do sprzedania tanio. Adresować: Karl Achtl, Graz, Heinrichstrasse 74. 981

MYDŁO HYGIENICZNE
Borno Tymolowe,
Prowizora
G. F. Jurgens,
przeciw opaleniu, pryszczom, wyrzutom, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.
Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop.
Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie — w Warszawie u **Karpińskiego.** 1159R

¡Nowo otworzony!
WARSZAWSKI
BAZAR CHEMICZNY
Zd. Fijałkowskiego,
Krakowskie-Przedmieście Nr 1,
obok kościoła
POLECA:
Najlepsze! Mydła i Perfumy fabr. Pulsa oraz zagraniczne, **Grzebienie** R. Ané, **Szczotki** fabr. A. Feista, **Świece i Mydła** fabr. Hocha, **Szuwaks** fabr. Sejdlitza i zagraniczny, **Zapałki, Krochmal, Farbkę, Proszek kajenny, perski** itd. 1175R

Natalja Porazińska.
Przełożona pensji żeńskiej 6-cio-kl.
w Warszawie, Szpitalna № 1,
zawiadamia osoby interesowane, że **zapis uczennic** na rok szkolny 1888/9, **rozpocznie** się **16-go** Sierpnia, lekcje 3-go Września. 966

Opony
nieprzemakalne oraz 606R
PASY do maszyn
z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca
F. BIERNATH,
Senatorska 32,
gdzie skład Płócien Finlandzkich.

KOLONJA
od Warszawy 26 wiorst, zawierająca 28 morgów, na której wysiano 18 korcy żyta, kartofli 20 i t. p., do sprzedania za 1,700 rubli, graniczy z lasem. **Bliższa wiadomość: Leszno № 44, mieszkania 20.** 1150R

Zakład Zegarmistrzowski,
istniejący od lat 27, poleca wybór **zegarów, zegarków,** regulatorów i budzików, rozmaitych fabryk po cenach **nizkich,** sprzedaż i reperacje z gwarancją dwuletnią. — **Juljan Schesz,** Świętokrzyska № 5. 986

BURSZTYŃSKI & Co

Skład Materjałów Aptecznych, Farb i Lakierów,
poleca po najtańszych cenach:

Wodę Kolońską krajową i zagraniczną.
Perfumy w oryginalnych flakonach i na wagę.
Mydła krajowe i zagraniczne.
Puder i Puszki łabędziowe.
Proszki i Kreda do zębów.
Elixiry do płukania ust.
Ocet toaletowy, Glicerynę.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Ocet stołowy, kuchenny i do konserwów.
Krochmal i Farbkę.
Benzynę do plam i palenia.
Proszek do samowarów i noży.
Papier na muchy, **Naftalinę** na mole.
Proszek perski, dalmacki i kajenny. 1198R

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 17.

ANTONI RAUCH,

Królewska 47, Telefon Nr 457.

Skład hurtowy Olejów, Oliw i Tłuszczów,

poleca pp. Fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, wąselinę, oraz różnorodne tłuszcze dla potrzeb fabrycznych. 996

OGŁOSZENIE.

Kijowski Okręgowy Zarząd Intendentury

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Lipca roku bież., w sali ogólnych posiedzeń tegoż Zarządu, odbędzie się stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż przechowujących się w oddzielnym magazynie Kijowskiego składu ruchomości, zużytych i niepotrzebnych rzeczy, które do sprzedaży podzielone są na 30 oddziałów i oszacowane zostały **rs. 2,441 kop. 55.**

Ogłoszenie szczegółowe wydrukowano w N-rze 62 Kijowskich Gubernjalnych Wiadomości; warunki dotyczące i wykaz dokładny sprzedawać się mających przedmiotów, interesowani odczytywać mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie; rzeczy zaś same, do sprzedania przeznaczone, są do obejrzenia w Kijowskim składzie ruchomości od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu, każdodziennie, wyjąwszy dni wolne od biurowych posiedzeń. 1194r

Dla osób udających się do wód i na letnie mieszkania:
KAPELUSZE damskie ogrodowe, pięknie ubrane, po **Rs 2.**
KAPELUSZE męzkie słomkowe do wyboru, po **Rs. 2 k. 50.**
MARYNARZE dla dzieci oraz **czapeczki** słomkowe w różnych kolorach po **Rs. 1.50.**
poleca **S. H. Dąbrowski,**
FABRYKA KAPELUSZY 987
Żabia № 2, róg Żelaznej Bramy.

TANIO 990
wykonywamy wszelkie Roboty **MALARSKIE** od najprostszych do najwykwintniejszych. **TAPETUJEMY** pokoje po nadzwyczaj **nizkich** cenach. Za gustowne i trwałe wykonanie Zakład nasz gwarantuje.
Gostyński i Rotowski,
Nowy-Świat № 34, — dom W-go Bote.

Mylne ogłoszenie zamieszczone było w „Kurjerze Codziennym" z dnia 11-go Lipca r. b., iż utrzymujący lombard przy ulicy Żelaznej, zwija swój zakład. Ponieważ ogłoszenie to wprowadza osoby interesowane w błąd, przeto zmuszony jestem ogłosić, iż utrzymywany przezemnie lombard w domu pod 45 przy ulicy Żelaznej, nadal bez zmiany egzystować będzie.
998 **Abram Berlinerblau.**

DLA UCZNIÓW
w Rydze i Mitawie
poleca najlepiej renomowane
PENSJONATY
Biuro guwernantek V. v. Wilpert,
Ryga, Schennenstr. 15. 1196R

Glinka fajansowa,

t. j. glinka ogniotrwała, wypalająca się na czysto biały kolor, potrzebna w znacznych ilościach. Oferty pod lit. G. O. do Kantoru Kurjera Warsz. 999

Zawiadomienie.

Sklep sprzedaży wyrobów Laboratorjum **Wł. Russyana, z ulicy Kotzebue przeniesiony został**

na ulicę Senatorską Nr 10,
obok Hersego.

Niniejszem mamy również zaszczyt zawiadomić, że wspomniany Magazyn, oprócz pierwszej dobroci wyrobów własnych, zaopatrzony został obficie w **perfumy** i **kosmetyki** pierwszych firm zagranicznych, jako to: **Lubin, Atkinson, Piver, Pinaud, Houbigant, Violet** itp.

PP. Aptekarzom polecamy wyroby farmaceutyczne, jak: Pastylki prasowane, Granulki, Brassicon, Migräne Stift, Mydła lecznicze, Aciderin, Vanillę prasowaną, Ol. Neroli Artificiale, Jodoform, Desodoratum i inne.

988 **Wł. Russyan.**

Aleksandra Aspis-Hecker,

Przełożona Pensji Żeńskiej
6-KLASOWEJ z KLASĄ WSTĘPNĄ
w m. Włocławku,

podaje do wiadomości, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek do jej Zakładu, rozpoczęty z dniem 1-ym Lipca r. b., trwać będzie do 27-go Sierpnia. — Francuska i Niemka do konwersacji w pensjonacie. Od nowego roku szkolnego płaca od pensjonarek klas wyższych zostaje zniżona. Lekcje rozpoczną się 1-go Września. 997

Uzdolniony specjalista poszukuje do artykułu bardzo pokupnego 1197R

Sprzedawcy

w Warszawie, posiadającego kapitał od **6 do 7,000 rubli.** Ewentualnie mógłby przyjąć go za wspólnika. Oferty pod liter. **A. 24,** adresować poste-restante, **Łódź.**

Potrzebna jest

Prassa

do wyrobu CEGŁY, ręczna lub wozowa. Gdyby kto miał taką do zbycia, zechce złożyć ofertę pod lit. **K. W. 395,** w Biurze Ogłoszeń Senatorska 26. 1195R

Na stacji pocztowej Lipno, blisko stacji kolei Bydgoskiej Włocławek, jest do sprzedania

KARETKA Pocztowa

(omnibus) na 15 osób, uznana przez władzę pocztową za najzupełniej odpowiadającą wymaganym warunkom. 933

WYPRZEDAŻ 707r
Obić Papierowych (Resztek)
do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%
niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą
W. Muszewski,
Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

KAKAO kuracyjne

funt od kop. 90 do Rs. 1 kop. 50.

NAJLEPSZA CZEKOLADA
FABRYKI PAROWEJ
J. SZTENCEL
w WARSZAWIE
Marszałkowska róg Zielonego Placu.
HERBATNIKI
i Biszkopty Angielskie. 1172R

Do sprzedania

z wolnej ręki po cenach nizkich:

Meble, Lustra, Zegary, Lampy, Marmury, Porcelana saska i angielska, Półmiski japońskie, Obrazy olejne i Sztychy różnej treści, Organ-melodikon paryzki Aleksandra, tudzież bibljoteka po ś. p. Mecenasie Majewskim, składająca się z 2.000 tomów, treści przeważnie prawnej, historycznej i nauk ścisłych. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 13, mieszkania 4. 977

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Dwóch lub trzech chłopczyków chodzących do gimnazjum znajdzie pomieszczenie w przyzwoitym domu, przytem konwersacja i język francuzki, bez osobnej dopłaty i opiekę prawdziwie macierzyńską. O bliższe szczegóły można się zgłaszać poste-restante poczta Złoczew, gub. Kaliska pod lit. A. C. 13275

Izraelitki guwernantki muzykalne, potrzebne. Krakowskie-Przedmieście № 7, biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 13866

Korepetytor potrzebny zaraz na wieś, blizko Warszawy, dla przysposobienia chłopca do 1-ej klasy. Wiadomość: Leszno 27, w kawiarni. 13920

Ktoby w godzinach wieczornych chciał uczyć się jęz. niemieckiego, niech pozostawi adres w kantorze Kurjera Warsz. dla M. S. 13908

Lekcje języka niemieckiego i literatury w wykładzie niemieckim, polskim lub ruskim udziela nauczyciel rządowy. Łaskawe oferty w Kur. Warsz. pod literami W. L. 20. 13921

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, haftu, koronek, dżetów. 11235

Nauka buchalterji przez korespondencję, podług najnowszej, praktycznej metody. Dawison, nauczyciel buchalterji. Ul. Dzielna № 27. 1504

Potrzebny zaraz korepetytor przygotować do drugiej klasy. Szpitalna 5, mieszk. 15, od 10-ej do 12-ej. 13915

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Żurawia 26—12. 13926

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Bielańska 21, mieszkania 3, dawniej Nowy-Świat 4. 13720

Posady i prace.

Agenta mechanika, mającego liczne stosunki z fabrykami parowemi, poszukuję do nowego artykułu. Nowolipie 65, mieszkania 20, od 3—7. 13772

Ekonom, znający dobrze gospodarstwo rolne, z dobremi świadectwami, potrzebny zaraz. Własnoręcznie pisany bieg życia, składać pod literą L. K. w Kurjerze Warszawskim. 1573

Gospodyni znająca się doskonale na kuchni, pięknem praniu, prasowaniu, szyciu maszynowem i ręcznem, poszukuje miejsca. Adresy dla B. przyjmie Kurjer. 13765

Inżenier-mechanik, który ukończył kurs wyższy szkoły technicznej niemieckiej, praktykując w biurze i warsztatach, poszukuje posady. Adresować: Kurjer Warsz. pod G. N. 13770

Kasjer z kaucję rs. 200 potrzebny jest na wyjazd. Oferty pod „kasjer" w kantorze Kurjera. 13925

Leśniczy spadły z etatu, może otrzymać mieszkanie, 200 rs. rocznie za zajęcie w lesie. Zgłosić się piśmiennie z opisaniem biegu życia pod lit. L. K. do Kurjera W. 1572

Osoba znająca się na gospodarstwie i kuchni, życzy przyjąć miejsce do zarządu domu lub dozoru wiekowej pani lub pana, zna dobrze język polski, ruski, może czytać książki, na wyjazd lub w mieście. Ktoby takowej potrzebował, proszę adres zostawić w kantorze Kurjera pod F. G. X. 13848

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca zarządu domem lub matkowania dzieciom. Wiad. Karmelicka № 6, m. 20. 13939

Osoba z ładnym, czytelnym charakterem pisma, podejmuje się przepisywania we wszystkich językach. Wiadomość w kiosku róg Alei Ujazdowskiej i Placu św. Aleksandra. 1580

Potrzebna panna do staników. Nowogrodzka róg Kruczej № 13. 13777

Potrzebni uczniowie od 14—15 lat. Bielańska № 22. 13753

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 18, Czarnowska. 13885

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic, oraz uczennice. Ulica Świętokrzyska № 48, m. 6. 13882

Panny zdatne do staników potrzebne są.— Senatorska 22, m. 22. 13878

Panny zdatne do staników, podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Zielna 26, mieszkania 15. M. Kowalska. 13869

Potrzebne są panny do kwiatów podręczne i uczennice miejscowe. Ulica Senatorska № 32. 13819

Panna służąca z dobrą krawieczczyzną, umiejąca zręcznie ubierać panią, prać koroneczki, ubierać negliżyki, poszukuje miejsca. Oferty dla Marji, przyjmuje kantor Kurjera 13766

Potrzeba zaraz panien do krawieczczyzny. Wspólna 26, m. 19. 13771

Potrzebne są uczennice i robotnice. Złota № 23, pralnia. 13936

Potrzebne staniczarki na czas długi. Mokotowska 55, m. 1. 13944

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do staników. Marszałkowska № 151, m. 9, drugi dom od Saskiego ogrodu. 13934

Potrzebne są panny podręczne. Dzielna 27, mieszkania 9. 13927

Potrzebna bona francuzka lub niemka, umiejąca szyć na maszynie. Nowolipie № 3, mieszkania 5. 13912

Panna uzdolniona do wszelkich robót damskich poszukuje miejsca ze wszystkiem na wyjazd lub w Warszawie. Wiadomość: Żurawia 30, mieszkania 13, w rannych godzinach. 1575

Poszukuje się solidnego dzierżawcy na majątek ziemski. Wiadomość u rejenta Walęckiego, pośrednictwo wyłącza się. 13427

Potrzebuję osoby obznajmionej z krawieczyzną i szyciem i dozoru 5-letniego chłopczyka, na wyjazd. Ulica Mokotowska № 42, mieszkania 8. 13703

Panna do szycia bielizny damskiej potrzebna zaraz. Marszałkowska 105, mieszkania № 8. 13549

Przysięgły adwokat poszukuje zarządu domem i interesami, stałe umiarkowane wynagrodzenie. Oferty Warszawa, poste-restante, Zbigniew. 13439

Potrzebne zdolne podręczne do kołnierzy i mankietów. Elektoralna 19, m. 9. 13857

Poszukuje się zdolnego ekspedjenta do interesu przemysłowo-łokciowego z kaucją. Zielna 9, m. 2. 13864

Sklepowa młoda i przyjemnej powierzchowności potrzebną jest do sprzedaży pieczywa. Kaucja rs. 50 lub mniej. Wiadomość Walicców 19, w piekarni. 13845

Sklepowa potrzebna jest zaraz, do samodzielnego prowadzenia handlu towarów spożywczych i delikatesów, z kaucją. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 114, w sklepie spożywczym. 13942

Szewcy czeladzie, uzdolnieni, potrzebni do warsztatu, oraz na szlabsztel. Próba wymagalna. Dzika 26, m. 8. 13844

Uczeń od lat 16 potrzebny do fotografji. Chłodna 12. 13909

Uczeń potrzebny jest do cukierni róg Senatorskiej i Podwala. Pierwszeństwo mają z prowincji. 13840

Zdolny gorzelany-mechanik, ukończywszy kurs gorzelniczy w Berlinie, znający doskonale reperacje w zakresie mechanicznym, posiada chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty Kurjer Warsz. „20". 13699

Zdolna krojczyni potrzebna do magazynu mód na wyjazd do Petersburga. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń. Senatorska 26, pod lit. M. Z. 1569

300 rs. i więcej, za wyrobienie posady familijnemu, młodemu człowiekowi, na żądanie może być złożoną kaucja, przy pewnem zabezpieczeniu. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. X. X. 13918

Kupno i sprzedaż.

Apteczne materjały, farby, poleca najtaniej skład Ksawerego Nickiego. Plac Św. Aleksandra 7. 5763

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Budynek drewniany, nowy, rozebrany za rs. 120. Wiadomość u właścicielki. Ulica Ciepła № 1. 13899

Biurko męzkie machoniowe do sprzedania. Wiadomość Świętojerska № 19, u właściciela. 13640

Bicykl prawie nowy, najlepszej konstrukcji, do sprzedania. Hoża 7, m. 41. 13758

Bryczka jednokonna na resorach, do sprzedania z uprzężą. Wiadomość ulica Zakroczymska № 13, u stróża. 13824

Do sprzedania: karety poczwórne, trzy i dwuosobowe, landa i faetony paro i jednokonne, mało używane. Warecka № 8. Leszczyński. 13684

Do sprzedania tanio w zupełnie dobrym stanie „Tiul-beri" na jednego konia. Krakowskie-Przedmieście № 11, u pana Laszenko. 13635

Do sprzedania różne eleganckie meble, roboty pierwszorzędnych stolarzy, z 4-ch pokojów. Wiadomość Świętojerska № 30, u rządcy domu. 13625

Dywany najróżnorodniejsze, dywaniki przed łóżka od 150 kopiejek, serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe, ceratę, poleca tanio Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 1331

Do sprzedania tanio suka seterka, rasy gordon, oraz szczenięta dwumiesięczne tejże rasy, suczka i piesek. Wiadomość Nowa-Praga ulica Wileńska, dom Cwernera № 760, m. 31. 13933

Do sprzedania parnik żelazny 20 kor., płóczka, elewator, młynek do słodu zielonego, młynek centryfugalny, kadź dubeltowa żelazna zacierno chłodząca, po czteroletniej działalności gorzelni. Wiadomość Nowy-Świat № 37, m. 8. 13326

Do sprzedania dwa szeslongi, stoły, krzesła, lampy itp. Ulica Świętokrzyska № 48, mieszkanie 6. 13883

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaję ratami, zamieniam, wydzierżawiam najprzystępniej. Jerozolimska 25. 13539

Fajerwerki z fabryki Kollera sprzedaje po fabrycznych cenach. Chwat, optyk, Miodowa 12. 13782

Fortepian używany jest do sprzedania. — Złota 39, m. 40. 13828

Fortepian dobry sprzedaje za przystępną cenę. Stare-Miasto № 21, wiadomość u stróża. 13729

Garnitur mebli orzechowych i szeslong do sprzedania zaraz. Ogrodowa 4, mieszkania 27. 13787

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, bibljoteka. Szpitalna 5. 13940

Garnitur mebli, cały kryty, oraz szafa dębowa, do bielizny, mało używane do sprzedania. Graniczna № 16, mieszkania № 8, rano do 9, po południu od 3—4. 13760

Kredensy, stoły, krzesła, łóżka, garnitur, biuro, u stolarza. Nowogrodzka róg Kruczej № 13. 13778

Ktoby miał do odstąpienia krowę z mlekiem nie starą, z rasy holenderskiej, proszę nadesłać adres pod № 9, Żabia, do stróża Wawrzyńca. 13790

Klacz wystawowa, skarogniada, rasy anglo-arabskiej, 5 lat, powozowa, do sprzedania. Ulica Smocza № 28, u właściciela domu. 13609

Kupuję! Fortepiany i pianina używane. — Wielka 50. 13810

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Kąpiele ciepłe III-ej klasy, nowy oddział sezonowy, półgodzinne, od rana do 6 wieczór po kop. 15. Łazienki Kurtza. Marjensztadt. 13629

Ktoby miał do sprzedania używaną lecz jeszcze w dobrym stanie będącą prasę drukarską ręczną, zechce udzielić wiadomości firmie Józef Wegner, ulica Hr. Kotzebue № 4. 13917

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od frontu, mieszkania № 1. 13745

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 13600

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 13011

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13307

Maneż z całem urządzeniem, bryczka na resorach, pakowna, do sprzedania. Wiadomość ulica Dobra № 39. 13861

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 13929

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 13931

Miód hygieniczny lipiec, tegoroczny podbioru, funt kop. 30, otrzymała i takowy poleca cukiernia B. Świerczewskiego, Długa hotel Niemiecki. 13659

Potrzebny jest wózek na resorach, używany, dla chorego. Ulica Bielańska № 10, mieszkania 69. 13245

Potrzebna sieczkarnia i młocarnia 2—3 konna, sztyftowa. Oferty pod liter. A. J. kantor Kurjera Warsz. 13808

Poszukuje się dwóch łóżek machoniowych starych (antyki). Zgłaszać się hotel Europejski № 5, do wtorku (17-go). 13928

Sprzedaje trzy szafy, dwie pary łóżek, orzechowe, stolarz, Chmielna 16. 13764

Sprzedaje zaraz lustro, bufet, krzesła, rozmaite przyrządy. Sklep, 3 pokoje tanio do wynajęcia. Plac św. Aleksandra 14. 13932

Za rs. 20 do sprzedania maszyna do pończoch № 8, w dobrym stanie. Złota № 55, mieszkania 8. 1579

Interesa handl. i majątk.

Cukiernia jest do sprzedania z obrotem rocznym przeszło dziesięć tysięcy rubli, do kupna potrzeba trzy tysiące rubli. Wiadomość ulica Grzybowska № 19, u W-go Klopferta. 13924

Dzierżawa sześcioletnia ośmiowłókowego folwarku do odstąpienia zaraz, położonego w Czerskiem. Krucza 17, oficyna, I piętro, od 3—5. 13774

Dobry interes. Sklep-galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. Mazowiecka № 6. 13767

Dom do sprzedania przy placu św. Aleksandra. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 13541

Dom, piekarnia, wiatrak cylinder, ogród, 20 mórg gruntu za 6.000 rs. sprzedam zaraz. Miasto powiatowe Rawa. Wiadomość u właściciela browaru na miejscu, lub Warszawa. Chłodna 36. W-ny Brück. 13506

Kawiarnia, utrzymywana przez obecną właścicielkę przez lat 10, tanio do sprzedania. Kapitulna № 7. 13816

Magle nowe do sprzedania. Twarda № 57, Chmielna № 134. 13916

Majątek zagospodarowany z dobrym lasem sprzedam lub zamienię na dom, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w Kurjerze adres: Majątek 105. 13639

Przedsiębiorca z niewielkim kapitałem, może przyjąć udział w poważnym interesie. Pierwszeństwo dla znającego niemiecki i rachunkowość. Wiadomość w Łodzi u właściciela domu № 795a ulica św. Benedykta, a do środy w Warszawie. Freta № 11, mieszkania 6. 13608

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 13910

Piekarnia z powodu wyjazdu do odstąpienia każdego czasu z gospodami i rekwizytami. Szmulowizna, ulica Zofja № 139. 13679

Rubli 3,500 potrzeba zaraz na 1 № hypoteki placu z urządzeniem fabrycznem blizko środka miasta, wartość placu 10,000 rs. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń. Senatorska 26, pod „3,500". 1559

Rubli 27,000 na 1 № hypoteki po Towarzystwie, lub 15,000 nie zamykających Towarzystwa, stanowiącego 33,000, z równem pierwszeństwem hypotecznem, lub częściowo po 5,000 do 10,000 rubli potrzeba zaraz. Wiadomość właściciel Nowy-Świat 38. 13313

Rubli 4,000 potrzebne na spłatę długu hypotecznego, na plac 13,000 łokci kwadratowych mający, przy ulicy Hożej. Może być także sprzedany na dogodnych warunkach. Oferty w kantorze Kurjera W. pod adresem Wetslich, Zamek. 13763

Rubli 3,000 potrzeba na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w kancelarji W-go rejenta Kulikowskiego, w gmachu sądu okręgowego. 13457

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Wronia № 25. 13919

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu śmierci żony za przystępną cenę. Ulica Wilcza № 39. 13762

Sprzedaje tanio po 20 kop. łokieć kwadratowy gruntu z budynkami w prześlicznej miejscowości. Wiadomość rogatka Belwederska, dom Iwanowa, u stróża Michała. 13728

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z obszernem mieszkaniem, eleganckiem urządzeniem, komorne tanie, z powodu słabości sprzedaje się. Chłodna № 5. 13385

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie jest do sprzedania z powodu słabości właściciela. Wiadomość ulica Chmielna 55, w tymże sklepie. 13800

Sklep z pieczywem do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 31. 13663

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 1. 13645

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem, z powodu zmiany interesu do odstąpienia zaraz. Mokotowska № 35, na rogu Pięknej. 13415

W Częstochowie. Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaję poczthalterję na przystępnych warunkach, dwa razy dziennie kursują pasażerskie karetki, dochód roczny brutto przeszło 4,000 rs. 13914

W ludnej i ruchliwej dzielnicy miasta można nabyć trzy domy, każdy w cenie rs. 30,000, do kupna każdego potrzeba 18,000 rubli gotówki. Pośrednictwo wyłącza się. Łaskawe oferty pod adresem 30,000 proszę złożyć w kantorze tegoż pisma. 13875

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia w mieście prowincjonalnem 2 wiorsty od drogi żelaznej warsz.-bydg. sklep galanteryjny z magazynem strojów i sukien damskich, dobrze procentujący. Wiadomość ulica Leszno № 33, w zakładzie felczerskim. 13622

Lokale.

Do wynajęcia 5 pokojów umeblowanych lub nie. Zielna 32. 13707

Do wynajęcia od każdego czasu 5 i 6 pokojów, z wszelkiemi wygodami. Przy placu Wareckim pod № 6 i 4. 13945

Do wynajęcia pokój przy małżeństwie. Bednarska 24, wiad. w sklepiku. 13937

Dwa pokoje elegancko umeblowane do wynajęcia. Wspólna 2, mieszkania 1. 13943

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, od frontu lub nie umeblowane zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 25, m. 3. 13938

Kilka letnich mieszkań od 20 rubli, do wynajęcia w Pruszkowie. Wiadomość tamże w zakładzie mleczarnym. 13654

Letnie mieszkanie w Nowomińsku, pokój duży z meblami, okna na ogródek kwiatowy, może być z całodziennem utrzymaniem i rocznie. Wiadomość Nowy-Świat № 59, mieszkania 14. 13761

Na czas wakacyjny salon z fortepianem, meblami i usługą, może być i sypialny. Tamka 19, mieszkania 9. 13626

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia: 1) Sklep duży z oknem wystawowem, zdatny na wszelki proceder, z mieszkaniem lub bez. 2) 5 dużych pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew i inne wygody. Wiadomość na miejscu. 13757

Obszerny pokój z przedpokojem, usługą, samowarem do wynajęcia. Ul. Złota № 29, mieszkania 10, na parterze. 13935

Potrzebne dwa pokoje przyzwoicie umeblowane, oddzielne wejście. „Aleksander" kantor Kurjera. 13831

Pokój z przedpokojem, wejście osobne i pokój przy zacnej rodzinie, jest do wynajęcia zaraz z całodziennem utrzymaniem lub bez. Warecka № 14, m. 15. 1571

Po zniżonych cenach 6 pokojów, zaraz do wynajęcia: 1, 2 i 3 od 1 października, eleganckie, z wszelkiemi wymaganiami. Ul. Chmielna № 47. 13614

Pokój do wynajęcia z meblami. Miodowa 10, mieszkania 13; tamże potrzebne panny do haftu. 13913

Pokój o dwóch oknach, na dole, od frontu, z wspólnym przedpokojem, samowarem i usługą, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 145, mieszkania 26. 13911

Różne lokale fabryczne z motorem parowym lub bez, także na warsztaty do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 13682

Sklep z oknem i mieszkaniem, do wynajęcia zaraz, rocznie 1,000 rubli. Wiadomość na miejscu, 59 Nowy-Świat. 13616

Sklep z mieszkaniem, kilkoma piwnicami (w razie potrzeby może być dodana wozownia i stajnia), w którym przez lat 15 był skład win i towarów kolonjalnych, jest w każdej chwili do wynajęcia. Elektoralna № 30. Wiadomość u rządcy. 13721

W nowo wyrestaurowanym domu przy ulicy Dunaj-Wązki № 9, są do wynajęcia 3 lokale po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia po rs. 14 i 13 i pokój, przedpokój i kuchnia za rs. 12. Każdego czasu tamże jest do sprzedania dachówka, okna, drzwi i kamienie. — Wiadomość w miejscu. 13690

Zaraz do wynajęcia pokój na parterze. — Szkolna 6, m. 2. 13832

Zaraz do wynajęcia obok cyrku sklep narożny z dwoma oknami wystawowemi i dwoma pokojami z kuchnią i dwoma piwnicami. Ulica Ordynacka 7. Wiad. u stróża. 13833

[illegible] lub 3 pokoje z wygodami, umeblowane lub nie. Próżna 7. 12400

Doniesienia rozmaite.

Bilety do loterji klasycznej sprzedają się w kantorze Olgi Dzierowicz. Aleja Jerozolimska № 25, m. 19, od godziny 11—1. 13867

Dziewczynka sekretnych rodziców do oddania na własność. Zielna 9, m. 3. 13941

Froter przyjmuje zamówienia na roboty, froterowania i zaprawiania podłóg. Nowolipki 30. 13724

„Konkurencja" Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1514

Lombard prywatny przy rogu ul. Żelaznej i Chłodnej otwartym zostaje 18 lipca, od 8-ej r. do 8-ej w. Procent umiarkowany. Kornberg. 13922

Mamka z młodym pokarmem, jest do umieszczenia. Ulica Piekarska 6, mieszkania 4. 13211

Mamki potrzebuję. Marjensztadt № 9, lokalu № 2. 13886

Nagrody rs. 5 za odprowadzenie lub wskazanie psa żółtego, uszy i morda ciemne, na boku znak od oparzenia, wabi się „Bebe", mieszaniec z buldogiem. Wiadomość do stróża Juljana, Karmelicka 27. 13842

Przybłąkał się pies buldog. Ulica Żelazna № 38, m. 3. 13776

Rękawiczki mocno szyte we wszystkich gatunkach, poleca fabryka rękawiczek J. Lukrec, Tłomackie № 3, ceny fabryczne. 1577

Sobieska akuszerka przyjmuje panie spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 13412

Tanio!!! Skarpetki, pończochy i nadróbki przyjmuję i wykończam bardzo prędko. — Ulica Chmielna № 45, m. 35. 13852

Zgubiony został bilet z klasy 5-ej № 866 lit. d. Uprasza się o zwrócenie do kantoru loterji. Marszałkowska 105, m. 8. 13923

Zgubiono w ogrodzie Saskim portmonetkę z kości słoniowej, mającą wartość pamiątkową. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Twardą 13, mieszkania 28. 1578

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny 14/738 (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Іюля 1888 г.
Redaktor [illegible] — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).